Nr. 231. We Lwowie, Wtorek dnia 7. Października 1884. Rok XXIII.

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . 4 złr. 50 cnt.
miesięcznie . . . 1 złr. 50 cnt.

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . . 2 złr. — „
Kwartalnie: W państwie austrjackiem . . 6 „ — „
Do Prus i Rzeszy niemieckiej, „ Francji, „ Belgii i Szwajcarji, „ Włoch, Turcji i księstw Nad Dunajskich, „ Serbii . . . . po 7 złr. 50 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje
We LWOWIE bióro administracji „Gazety Nar." **ulica Kopernika l. 5.** Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pana Adams, Rue Clément, 1 Paris, Otto Maas w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Walfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henr. Schalek, I. Wollzeile 14. Maurycy Stern, Wollzeile 22, w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler, i G. L. Daube et Comp.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22, W. Kukliński w Krakowie.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

LWÓW d. 6. października.

(Galicyjscy członkowie państwowej Rady kolejowej. — *Paris* zaprzecza pogłoskom dzienników opozycji o konwencji francusko-niemieckiej. — Przesilenie robotnicze we Francji. — Przywrócenie kary śmierci w kantonie Zurychu. — Przeciwagitacja Salisburego. — Okólnik Northcota i Salisburego. — Odwołanie Wolseleya z Egiptu. — Oficjalne wiadomości z teatru wojennego w Chinach. — Pożar zamku Christianborg. — Sanitarna komisja w Stambule i kwestja połączenia kolei żelaznych. — Parlamentarne sprawy austrjackie).

Na członków przedlitawskiej państwowej Rady kolejowej (ciała doradczego do dawania opinij w kwestjach ekonomicznych, dotyczących kolejnictwa) powołani zostali przez ministra handlu pp. Emil Baruch, członek Izby handlowej i posiadacz młyna parowego, tudzież Juliusz Epstein, członek Izby handlowej i bankier, z Krakowa; dr. Piotr Gross, wiceprezes Towarzystwa gosp., i Edward Simon, prezes Izby handlowej, ze Lwowa; Alfred Hausner, wiceprezes Izby handl. z Brodów; Władysław Struszkiewicz, poseł sejmowy, członek komitetu krak. Tow. gosp., właściciel dóbr z Niewiarowa; —

na zastępców zaś pp. Maks Epstein, członek Izby handl. ze Lwowa, Otton Hausner, poseł, członek gal. Tow. rolniczego, Izak Holzer, czł. Izby handl., kupiec, z Rzeszowa, Feliks Lord, czł. Izby handl. i właściciel młyna parowego z Bochni; dr. Stanisław Niedzielski, członek komitetu krak. Tow. gosp., właściciel dóbr z Sledziejowic, Wiktor Świsterski, czł. Izby handl. ze Lwowa.

* *

Dzienniki opozycyjne paryzkie rozszerzały, jak donosiliśmy, pogłoski o dokonanem zbliżeniu się Francji do Niemiec; rząd francuzki uznał za słuszne zaprzeczyć rozsiewanym wieściom i w *Paris* czytamy następujący komunikat:

„Dzienniki opozycyjne powtarzając ciągle, że przymierze Francji z Niemcami podpisanem zostało, w końcu w własny uwierzyły wymysł. Codzień wynajdują nowe szczegóły. Jeden z dzienników w ostatnim czasie najpoważniej puścił wieść, że przez pana Courcela przygotowana konwencja francuzko-niemiecka ostatecznie zawartą będzie 23. października, z okazji nowej proponowanej przez księcia Bismarka konferencji. Powtarzamy, nie egzystuje żadna niemiecko-francuzka konwencja, ani żaden podobnego rodzaju projekt [illegible] zgromadzić? Tego nam nie powiedziano. Jeżeli w zamiarze uregulowania egipskich stosunków, w takim razie wiadomość naszego kolegi wydaje się bardzo przedwczesną. Nietylko nie oznaczono dotąd jej daty, ale nawet wiedzieć niepodobna, czy się zbierze. Wszystkie podobnego rodzaju doniesienia są więc tylko próżną gadaniną."

Przesilenie robotnicze, które przybrało tak poważny charakter, nie ogranicza się na samym Lyonie. Silne wzburzenie i w innych ośrodkach panuje pomiędzy robotnikami, pozbawionymi zarobku. W St. Etienne w zeszły czwartek było zgromadzenie, w którem wzięło udział przeszło tysiąc osób. Przyjęto rezolucję, zawezwać municypalność i w ogóle wszelkie władze, aby przedsięwzięciem urządzić warstaty dla niezajętych robotników [illegible] i wpłynęły na towarzystwa kopalń, aby rozpuszczonych robotników nanowo zajęły. Wysłano delegację do prefekta departamentu Loary dla przedstawienia mu żądań. W Chamais pod Bezançonem odbył się także mityng robotników. Wielu mówców wyjaśniało smutne położenie robotników pozbawionych pracy, które bez natychmiastowej pomocy tylko pogorszyć się musi. Uchwalono wezwać władze [illegible] delegacji, która wręczyła zapadłe rezolucje mitingu, że niepodobna jest przywrócić także chleba, ale warstaty dla niezatrudnionych robotników urządzone być mogą. Odpowiedź ta nie wielce zadowolniła.

* *

Rada kantonowa w Zurychu przyjęła 130 głosami przeciw 51 przywrócenie kary śmierci, pomimo głębokiego przekonania większości, która [illegible] ludu. Artykuł opiewa, że kara śmierci tylko wymierzaną być może przeciw mordercom, kara zaś kajdan w żadnym wypadku.

* *

Przeciw agitacjom Gladstona w górnej Szkocji markiz Salisbury otworzył kampanię. W zeszły wtorek przewódzca opozycji Izby wyższej przyjmowany był na dworcu kolei żelaznej w Glasgowie z zapałem przez blisko 15.000 zwolenników, przyczem wręczono mu powitalne adresy szkockich konserwatywnych towarzystw. W odpowiedzi kładł markiz nacisk na to, że konserwatyści przejęci są życzeniem przyjąć bil reformy wyborczej, ale nim nowe wybory nastąpią, przedewszystkiem potrzeba byłoby ustanowić, w jakich okręgach wyborczych mają wyborcy używać prawa głosowania. Dążeniem konserwatystów nie jest, odepchnąć reformę, ale przeszkodzić, aby nowego podziału okręgów wyborczych i przez to wolności narodu nie oddać zupełnie na samowolę teraźniejszego rządu.

Sir St. Northcote do politycznych swoich zwolenników Izby niższej wystosował okólnik, w którym nadmienia, żeby się w Izbie 23. bm. znajdowali, ponieważ ważne sprawy natychmiast przyjdą pod obrady. Podobnąż odezwę rozesłał i lord Salisbury do torysów Izby wyższej.

Times podaje jako autentyczną wiadomość z Aleksandrji, że jenerał Wolseley otrzymał telegramem rozkaz powrócić do Londynu przed końcem bieżącego miesiąca, a dowództwo wyprawy nilowej zdać jenerałowi Stephensonowi. Jaka jest przyczyna tego odwołania jenerała Wolseleya, na którego tyle rząd angielski liczył? Czy nastąpiło to w skutek różnicy zapatrywań (o których tylekroć donosiliśmy) w sztabie jeneralnym armii angielskiej w Egipcie tak co do drogi, jaką obrać należy, jak i co do [illegible]; czy też wiadomości lepsze z Chartumu całej wyprawie nilowej odbierają ważność pierwotną? Jeśli nie z ostatniego powodu nastąpiło odwołanie, to rzuca ono nie zbyt pochlebne światło na militarne stosunki angielskie w Egipcie.

* *

Nadeszły od kilku dni oczekiwane urzędowe wiadomości o ostatnich działaniach francuzkich w Chinach. Jenerał Brière dowiedziawszy się o pochodzie naprzód wojska chińskiego, obsadzającego miejsca Bacle i Langson, przedsięwziął natychmiast kroki do odparcia nieprzyjaciela. [illegible] stoczyły zwycięską bitwę z 4.000 Chińczyków i zadały im dotkliwą porażkę. Francuzi mają 21 zabitych i 70 żołnierzy rannych. Kapitan łodzi kanonierskiej „Massue" został zabity. Odpieranie Chińczyków trwa dalej.

Admirał Courbet rozpoczął w środę bombardowanie twierdzy Kelung. Chińczycy stawiają słaby opór. Francuzi mieli d. 1. października 2 w zabitych i około 10 rannych.

* *

Z Kopenhagi donosi telegram, że w zamku Christianborg wybuchł pożar. Drogocenne skarby sztuki, między niemi dzieła Thorwaldsena i archiwa sejmu zniszczone zostały. Szkodę szacują na wiele milionów. Muzeum Thorwaldsena i kościół zamkowy [illegible] zostały ocalone. Król i następca tronu byli do północy na miejscu pożaru.

* *

Energiczne postępowanie europejskich delegatów sanitarnej komisji osiągnęło skutek. Wys. Porta pozostawiła bez wykonania przez swych delegatów uchwałę komisji, dotyczącą podwyższenia czasu kwarantanny na osiem dni dla statków z Czarnego morza, a na dziesięć z Śródziemnego.

Stanowcze oświadczenie petersburskiego delegata, że jego rząd decyzji tej nie przyjmie, i protest angielskiego delegata wyraźnie wpłynęły na W. Portę. Starcie, wywołane samowolną nominacją siedmiu członków tureckich do komisji sanitarnej, zostaje dotąd na dawnej stopie. Wprawdzie na usilne zaproszenie wiceprezydenta komisji Arifa beja zebrali się 29. września na posiedzenie delegaci europejscy, na którem znajdowało się i owych siedmiu nowo mianowanych tureckich członków; gdy jednak obie partje upierały się na swojem stanowisku, a europejscy delegaci tym razem z angielskim zaprzeczyli prawa głosowania tureckim członkom — posiedzenie po burzliwych debatach rozeszło się bez skutku.

Sprawa połączenia kolei żelaznych dotąd nie przyszła pod ministerjalną obradę. Tłumaczą to tem, że wielki wezyr nie miał dotąd sposobności naradzić się o to z sułtanem. W tym tygodniu nadchodzące święta tureckie przerywają wszelkie czynności rządowe, Wys. Porta bardzo więc mało ma czasu, aby zobowiązaniom swoim przed 15. października zadosyć uczynić mogła. Jak wiadomo, jest to termin, który W. Porta na konferencji *a quatre* przyjęła do rozpoczęcia robót kolejowych. Potwierdza się, że nota austrjackiego poselstwa z naciskiem przypomniała Wysokiej Porcie jej zobowiązanie się.

* *

Sejm styryjski został d. 4. bm. zamknięty.

Według pism czeskich delegacje wspólne zostaną zwołane na 27. bm.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Paryż d. 28. września.

(*J. S.*) Rada ministrów zamiast we wtorek dopiero wczoraj odbyła posiedzenie pod przewodnictwem Ferryego, na którem wszyscy ministrowie byli obecni. Na naradzie, która trwała trzy godziny, postanowiono zwołać parlament dopiero d. 14. października. Przewodniczący odczytał telegramy admirała Courbeta, oznajmiające, że otrzymał już większą część zapasów i posiłków, i skoro w tych dniach otrzyma resztę, natychmiast rozpocznie energiczne swe działania. Jakie one będą, wkrótce obaczymy. Przedstawił także p. Ferry depesze, dotyczące sprawy egipskiej i zgody większych mocarstw europejskich na powstrzymanie Anglii w jej bezecnych działaniach w Egipcie ze szkodą innych.

Gabinet zajmował się także rozpatrywaniem projektu budżetu na r. 1885 i zgodził się na oszczędność około 50 milionów.

Następna rada ministrów będzie obradować jeszcze pod przewodnictwem Ferryego, a już drugiej przewodniczyć będzie sam Grevy, który wraca do Paryża d. 2. października.

W szczęśliwym kraju — takim jak Francja — postanowiono urzędownie przez składki publiczne i w armii wystawić pomnik zwykłemu podoficerowi Blandan, który w kwietniu r. 1842 w Algierji idąc z 22 żołnierzami, pod wioską Beni-Mared otoczony przez 300 Arabów, tak dzielnie na czele tej garstki się bronił, że na huk strzałów w pół godziny przycwałował pułk strzelców i ocalił pięciu jeszcze żyjących; reszta z dowodzącym sierżantem bohatersko poległa.

Przeszłej niedzieli na zamknięciu Zjazdu stowarzyszeń strzelecko-gimnastycznych w Vincennes wypalono strzałów aż 332.150. Takie uroczystości pożyteczne będą się teraz odbywać corocznie. Pierwszy zwycięzca p. Trancher z Vienne (dep. Isère) strzelał na 300 metrów z karabina wojskowego 23 razy, i tyleż razy trafił w tarczę wielkości piersi człowieka.

Prefekt policji wskutek postanowienia rady zdrowia zabronił zapowiedzianej wystawy dzieci od roku do trzech lat mających, a to z powodu, że zebranie tylu z całej Francji dzieci w jednem miejscu na czas dłuższy, mogłoby się stać ogniskiem zaraźliwych chorób, którym dzieci najłatwiej podlegają.

Cholera na całem południu zmniejsza się. Rzeczywiście była ona bardzo łagodną, skutkiem środków oczyszczających. W Marsylii — nie bardzo czystej — gdzie grasowała przeszło trzy miesiące, na 320.000 ludności stałej a 50,000 ruchomej, porwała ona tylko 1.715 ofiar, co wynosi przeciętnie 19 na dobę, podczas gdy w Troyes, mieście liczącem 41.000 mieszkańców tylko, obecnie ospa porywa 10 ofiar dziennie, a nikt tem się nie przestrasza. — W Paryżu na przedmieściu Clichy w przeciągu dwóch miesięcy zmarło pięć osób na biegunkę a około 200 na tyfus, ale to sami gałganiarze niechlujni i źle żyjący.

Prasa tutejsza wielce uwielbia rycerską odwagę króla włoskiego, i zjazd skierniewicki, z którego mają spłynąć wielkie jakoby dobrodziejstwa na Polskę. Naiwni!..

Le Cri du Peuple, dziennik komunistyczny ale bardzo przychylny sprawie polskiej, od blisko dwóch miesięcy zamieszcza codziennie artykuły p. t. *La Police Politiqe* pisane przez jednego z dawnych jej ajentów, i daje najszczegółowsze życiorysy szpiegów politycznych, ich czyny, stosunki, adresa, pseudonymy i t. d.

Nie wspominalibyśmy o tem, bo cóż nas obcy szpiegi obchodzą, gdyby nie pewne podane tam wiadomości tak obrzydliwe, że nas oblał rumieniec wstydu i grozy.

Dziennik ów *Wrzask Ludu* w nr. 315 i 316 z 7 i 8. września, w życiorysie policjanta tajnego J a n a F e r n b a c h a, jakiegoś przybłędy Niemca czy Palestyńczyka, wydrukowała, że zostaje on w ściślejszych stosunkach z naszymi t. z. patrjotami i wielkimi tajnymi mężami stanu, że pobiera 300 fr. pensji od ks. Czartoryskiego i z nim jest w ścisłych stosunkach. Tak zwany major Ildef. Kossiłowski ma być jego serdecznym przyjacielem i płaci mu pensję, a wiadomo, że jest on ajentem Czartoryskich i Fernbachowi płaci 150 fr. pensji. Do niedawna przełożony misji polskiej w Paryżu ks. Władysław Witkowski, ma mieć swoją policję. i każdemu ajentowi płaci po 10 fr. za każde doniesienie tajne o księżach francuskich. Fernbach w serdecznej jest przyjaźni z osławionym Adlerem, a obecnie ma być sekretarzem ambasady moskiewskiej w Paryżu i szpieguje jednocześnie Polaków i Moskali za co grube bierze pieniądze. Ma on być skojarzony z osobą zanadto znaną Zbyszewskim i Zielińskim, który siedzi w kryminale za złodziejstwo.

Jeżeli to prawda, to nie mamy odpowiednich wyrazów wzgardy dla ludzi, którzy bawiąc się rzemiosłem szpiegowskiem, hańbę przynoszą Polakom za granicą.

Sejmowe.

Lwów d. 6. października.

(*Sprawozdanie komitetu likwidacyjnego Banku włościańskiego. — Regulacja rzek. — Kwestja utworzenia krajowej komisji dla melioracyj wodnych. — Sprawa kolei Północnej w sejmie.*)

W sobotę wieczorem odbyło się zgromadzenie posłów włościańskich, na którem komitet likwidacyjny zdawał sprawę o dotychczasowym przebiegu likwidacji interesów tego zakładu. Referent, dr. Zdzisław Marchwicki wyłuszczył najpierwej korzyści, jakie wynikły dla dłużników i wierzycieli Banku włościańskiego, jak niemniej także dla ogólnego kredytu kraju uniknięcie krydy i skandalicznych zajść, i ile zyskano na spokojnem, nie nagłem a z uwzględnieniem wszelkich wymogów dobra publicznego przeprowadzeniu likwidacji przez komitety obywatelskie i Rady powiatowe. Wymienił cztery główne momenta w tej czynności, dokonane w ubiegłym siedmiomiesięcznym okresie trwania likwidacji — mianowicie:

a) Ugodę z kuratorem właścicieli listów dłużnych, normującą warunki dobrowolnej likwidacji i zniżającą kupon na 3 prct. — który to akt już w dwóch instancjach sądowych zatwierdzony został;

b) ugodę z zastępcami właścicieli asygnat, którzy zadowolnili się na razie upłatą 50 prct. swych należytości, a na resztę zobowiązali się czekać cierpliwie;

c) ugodę z członkami byłego zarządu Banku włościańskiego, którzy z tytułu swej odpowiedzialności zapłacili g o t ó w k ą 254.000 złr. na rzecz zobowiązań zakładu;

d) uzyskanie funduszów na dotrzymanie bieżących wypłat upadłego Banku, które wynosiły dotychczas 1,516.260 złr. 61 cnt.

Przeszło milion złr. zebrał komitet likwidacyjny ze spłat wierzytelności, a pół miliona pożyczył: 200.000 za odpowiedniem zabezpieczeniem dostarczył Bank krajowy, a 300.000 zł. prywatni wierzyciele.

Około 5.000 gospodarstw zadłużonych w Banku włościańskim oczyszczono w tym roku z jego wierzytelności — pozostaje do wykupna 33.000.

Nader skuteczną działalność w tym kierunku rozwinął Związek stowarzyszeń zaliczkowych, ruski komitet ratunkowy w „Narodnym domu", Rady powiatowe Chrzanowska, Kamionecka, Sokalska, Jarosławska, Drohobycka, Bialska, Tarnobrzeska, Ropczycka itd., jakoteż kilkunastu obywateli, znanych w kraju z gorliwości swej w służbie dla dobra publicznego.

Wczoraj obradowano w „Kole" o sprawie regulacji wód. Koszta projektowanych robót obliczyła inżynierja rządowa wspólnie z Wydziałem krajowym na 13 milionów złr. w. a. Trzymając się stosunku, jaki przed dwoma laty zaszedł w Tyrolu, postanowiono, żądać na ten cel przyznania ze skarbu państwa sumy złr. 9,500.000, kraj zaś przyczyni się do tych kosztów sumą 3,500.000 złr. w 15 latach płatną. Tak długo bowiem mają trwać roboty.

* *

Ważny krok w kwestji melioracyj wodnych stanowiłoby zadośćuczynienie żądaniu, wyrażonemu w następującym wniosku posłów Chrzanowskiego, Zamojskiego i Artura hr. Potockiego:

„Zważywszy po pierwsze, że ustawa o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, uchwalona w r. b. przez obie Izby Rady państwa i zatwierdzona przez monarchę, orzekła ustanowienie w krajach monarchii komisyj krajowych, uposażonych ważnemi atrybucjami, ułatwiającemi przedsiębranie i wykonywanie robót mających na celu zabezpieczenie kraju od spustoszeń, zrządzonych przez wody górskie;

„zważywszy po drugie, że wyżej powołana ustawa w §. 23. orzekła, iż taka komisja krajowa ma być ustanowiona w każdym kraju monarchii, którego sejm tego zażąda i fundusz potrzebny wyznaczy;

„zważywszy po trzecie, że sejm nasz krajowy wyznacza znaczne sumy pieniężne jako zasiłki dla spółek, przedsiębiorących regulacje małych rzek, nawodniania, osuszania i na inne melioracje, ma prawo żądać utworzenia w Galicji takiej komisji krajowej, w której na mocy §. 24. wyżej powołanej ustawy zasiądać mają pod przewodnictwem namiestnika lub jego zastępcy: reprezentant Wydziału krajowego, reprezentanci krajowych towarzystw rolniczych i leśnych;

„zważywszy po 4te, że z sumy pół miliona złr., która ma być odpowiednio prawomocnej drugiej ustawie państwowej z r. b. wyznaczaną corocznie ze skarbu państwa przez lat dziesięć, na zasiłki dla przedsiębiorących nawodnienia lub osuszania gruntów i przedsiębiorących roboty w celu zabezpieczenia okolic od spustoszeń przez wody górskie — ten tylko kraj może otrzymać znaczniejsze zasiłki, w którym wyżej wspomniana komisja krajowa ustanowioną będzie;

„zważywszy wreszcie, że w tym tylko kraju monarchii może wejść w wykonanie bardzo użyteczna, wyżej tylekrotnie powołana ustawa o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, w którym ustanowiona będzie komisja krajowa przez tę ustawę orzeczona, a której ustanowienia ma prawo sejm zażądać;

„wnoszą niżej podpisani:

„Wysoki sejm uchwalić raczy:

„Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem wzywa na mocy §. 23. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 „o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich", by c. k. rząd ustanowił w Galicji komisję krajową, której atrybucje i skład orzekła wyżej powołana ustawa.

We Lwowie 30. września 1884.

Wnioskodawcy: Leon Chrzanowski, Zamojski, Artur Potocki, Sanguszko, Madejski, Łoziński, Zawadzki, A. Jędrzejowicz, A. Sapieha, Władysław Koziebrodzki, Stanisław Tarnowski junior, Stanisław Polanowski, K. Scipio, W. Żuk-Skarzewski, Smarzewski, Rybicki, Rydel."

Dziez na Podolu.

skreślił

Dr. Henryk Jasieński.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ IX.

Dwie drogi — dwa Bogi.

Witam was starszyzno gromadzka — witam pozdrowieniem wszechsłowiańskiem: „Sława Bohu"!

Ważny dziś dzień dla biednej Rusi naszej — ważny dla was, o uciemiężony narodzie! Dziś bowiem czynem macie okazać wobec świata, ażali żądni jesteście ulepszenia nędznej doli waszej!

Lat trzydzieści z okładem minęło odkąd dzięki łasce Najwyższej wyswobodzeni zostaliście z pod jarzma wrogów, zniesieniem niewoli pańszczyznianej — i mniemaliście wówczas, że zaświta dla was jutrzenka: że dzieci wasze staną się wolnym narodem i że wy będziecie w poszanowaniu i w dobrym bycie!

Tymczasem wrogowie wasi wszelkich dołożyli starań by was na nowo ujarzmić, acz w inny sposób.

Patrzcie! cerkiew wasza stara, ten przybytek wiary świętej, w jak wielkiej poniewierce! Starosłowiański z niej wygnano obyczaj i aby was wynarodowić, latynizują prastare obrzędy wasze! Nas, sług Bożych i wiernych stróżów sumienia waszego, wyganiają z siedzib, skoro tylko w sposób najlżejszy opieramy się zgubnemu dla nas nowatorstwu.

Język wasz wygnany zewsząd — w najlichszym urzędzie, w najmniejszym sądzie nie rozmówisz się tem słowem, którego cię macierz uczyła wydawszy cię na świat!

Ciężary z roku na rok zdwajane, niedozwalają wam przy najcięższej pracy waszej na chleb codzienny zarobić dla głodnej dziatwy waszej. Ni stać wam na odzienie, ni na obuwie. Chłodno, głodno i boso chodzicie w jarzmie od świtu do nocy — a i noc jeszcze nie wasza, bo stróżować musicie chaty innowierców, którzy wykupili biedniejszych sąsiadów waszych.

Ziemia ta, odwieczna własność wasza — ta ziemia korenna russka, przez waszych przodków broniona, przez was w pocie czoła uprawiana — ta ziemia święta karmicielka tylu waszych pokoleń — z pod stóp waszych się usuwa i jeżeli tak dalej pójdzie, to nieznajdziecie nawet miejsca by złożyć kości stare ku wiecznemu odpoczynkowi.

Wrogowie wypierają was z odwiecznych siedzib waszych — a dzieci wasze giną marnie, nigdzie nieznalazłszy pomieszczenia. Gdzie spojrzysz — tam wcisnął się Lach lub żyd — a dla ciebie i dla wnuka twego w tem wielkiem dziedzictwie już miejsca nie będzie!

Rozpacz ogarnia serce — łzy krwawe do ocz się cisną — całe się oburza jestestwo — na widok tej ciężkiej doli waszej!

Lecz czyjaż w tem wina? Któż was sprowadził do tak strasznego upadku? Któż na was nałożył te ciężkie kajdany, pod których brzemieniem najsilniejszy się chłop ugina? Któż wam zagrodził przyszłość waszą żelaznem was ścieśniając obręczem?

Oto patrz: wróg wasz, ten przybysz z Zachodu, przed którym jako przed „panem" korne głowy schylacie — Lach ten, który rządzi mieniem waszem, który sądzi sprawy wasze, który opiekę rozciągnął nad cerkwiami waszemi, a któremu wy uprawiacie bezmierne jego obszary, by on pracę waszą — pot czoła waszego na złoto zmieniwszy, bezkarnie królował na ziemi waszej.

A i wy nie jesteście bez winy! W rozterce między sobą nie idzicie zwartym szeregiem, jeno łakomi na grosz, częstokroć sprzedajecie za marną mamonę macierz wasza — z pod wpływu cerkwi się usuwacie a słowa kapłanów do serc waszych przystępu niemają.

Dziś jest pora okazać przed światem, przed całą Rusią, ażali pragniecie lepszej doli! Jam ulegając wezwaniu starszyzny, przyjął ofiarowaną kandydaturę, nie łudząc się wcale wielkością brzemienia, które obym udźwignąć zdołał! I o jedno was tylko proszę; przystąpcie do urny jako mąż jeden, by wrogowie zadrżeli wobec zwarcia obozu naszego.

W imieniu waszem domagać się tylko tego będę, co ościenne państwo braciom naszym daje. Patrzcie na Wschód, jak pięknie kształtują się tam stosunki braci naszych: Ziemi, tej podstawy bytu, nikomu nabywać nie wolno obcemu, jeno własnym dzieciom tej ziemi — obrządek święty oczyszczony od obcych naleciałości, przekształca się powoli w prawdziwą wiarę prawosławną — a narzecze nasze, które jest jeszcze w niemowięctwie, gdyż Lachy kładną zapory rozwojowi tegoż, przeobraża się w piśmienny język i przyswoi nam obszerną literaturę tego jedynego najpotężniejszego narodu słowiańskiego.

To są w krótkości zebrane moje dążenia — zaś środki ku urzeczywistnieniu tychże wiodące są: wytworzenie wielkiego stronnictwa narodowego, z wydziałem wykonawczym u góry — złożonym z reprezentantów narodowych — zaś z filiami, z stowarzyszeniami u dołu, któreby cały ogarnąwszy kraj siecią swoją, stały się potęgą silną gdyż jednolitą.

Z wrogami zaś w żadne nie wchodzić umowy ni kompromisa; wszak święte pismo Starego zakonu mówi: „Dasz oko za oko — a ząb za ząb" — więc też i my nieinaczej postępować będziemy, zwłaszcza że na sztandarze naszym wypisano: „Ruś tylko dla Rusinów."

A teraz bywajcie zdrowi i idźcie pokrzepieni na duchu głosami waszemi ratować z grożoną istność waszą....

Sława Bohu....."

Tak rzekł otec borytel. — a cały tłum płowowłosej starszyzny jednem ciężkiem odpowiedział westchnieniem.

Czy westchnienie to było jękiem boleści — czy też odetchnieniem piersi uwolnionej od zmory słów borytela — niewiedzieć — dość że powietrze zadrżało, a lud stał jak wryty nie ruszając się z miejsca. Już nawet zeszedł z darniowej ławy otec Najmytowycz — lecz lud stał w tej samej postawie, wlepiwszy swe oko w lipę, przeczuwając tym instynktem mas, iż jeszcze nie koniec...

Krótko trwała niepewność — albowiem pod lipą na darniowej ławie stanął Myron Lawrów a ręce skrzyżowawszy, wzrokiem piorunowym przeszył całe otoczenie. Żyły u skroni jego nabrzmiały a gruby zmarszczek, zwiastun burzy, osiadł na czole. Kilka stał chwil; i jak pod tchnieniem wiosennem szron ustępuje biały — tak też topniała srogość oblicza Myrona przed łagodnem promieniem wzroku zgromadzonego ludu... nareszcie podniesionym rzekł głosem:

* *

Si ego tacuerim — lapides clamabunt.

Bogiem moim — Bóg miłości... a nie zemsty; zaś wiarą moją — nieskalana prawda — a nie obłuda.

By naród wieść szlakiem przez Opatrzność wskazanym, trzeba w piersi swej mieć miłość — wiarę mieć — i świadomym być tej drogi ciernistej, by nie zejść na manowce i w bezdenną nie wtrącić przepaść tego ludu, którego źrenica jeszcze zamglona...

Ażaż świadomi jesteście celu waszego? czy znacie szlak boski? Czy wiecie co jest narodowość?

Przebóg! Nie!...

Nie z poziomej wiedzy wytryska to źródło — nie w dzikich lęgnie się ono namiętnościach! Jest bowiem wyższem pojęciem, dostępnem tym tylko, którzy się wzbili po nad tłumy — j e s t t o m i ł o ś ć, o g a r n i a j ą c a w s z e r o d y, s p o ł e m z n a m i o s i a d ł e — j e s t t o c i ę ż k i o b o w i ą z e k o b r o n y c a ł o ś c i g r a n i c i p r a w k r a j u.

A wszak wy apostołujecie nienawiść, a nie miłość — ścieśnione działania waszego granice

Wniosek p. Merunowicza w sprawie kolei Północnej brzmi:

„Zważywszy, że wkrótce musi być rozstrzygniętą kwestja, czy ma być nadal przedłużony przywilej prywatnego Towarzystwa akcyjnego, którego własnością jest c. k. wyłącznie uprzyw. kolej Północna cesarza Ferdynanda — lub nie?

„zważywszy, że kolej ta stanowi obecnie jedyne ujście od strony zachodniej dla galicyjskich dróg żelaznych, — że przeto jej polityka taryfowa musi wywierać nader silny wpływ na warunki eksportu i importu galicyjskiego;

„zważywszy, że niepodobna przypuszczać, ażeby teraźniejsza, czy jakakolwiek inna prywatna spółka kapitalistów szczerzej i skuteczniej uwzględniała dobro publiczne w eksploatacji kolei Północnej, niż c. k. rząd państwowy;

„zważywszy, iż w każdym razie przez przejście w zarząd państwa na liniach kolei Północnej otworzy się wpływ bezpośredni konstytucyjnej reprezentacji interesowanych krajów i państwa na taryfy i wszystkie urządzenia tej potężnej instytucji komunikacyjnej, gdy kontrola w tym kierunku z natury swej musi być niezmiernie utrudnioną, jak długo kolej pozostanie w ręku prywatnem;

„zważywszy, że nawet dotychczasowy system upaństwiania w Austrji krótkich, żadnym związku pomiędzy sobą niezostających, luźnych i najgorzej rentujących się kolei [illegible] przecież okazuje się dla skarbu publicznego korzystnym, więc logicznie nie można twierdzić, ażeby nabycie na rzecz państwa najobfitsze ze wszystkich kolei żelaznych w Austrji przynoszącej zyski kolei Północnej mogło przynieść szkodę państwu, gdy owszem przypuszczać należy, iż jej linie stałyby się cennem źródłem dochodu dla obarczonego subwencjami kolejowemi skarbu publicznego;

„zważywszy, że ciała zbiorowe, reprezentujące interesa rolnictwa, jakoteż przemysłu i handlu w naszym kraju, reprezentacje miast głównych i wiele powiatów, oba krajowe stowarzyszenia techników i inne korporacje [illegible] w rozmaity sposób oświadczyły się stanowczo za przejściem linij c. k. wyłącznie uprzywilejowanej kolei Północnej na rachunek państwa;

„zważywszy, iż Wysoka reprezentacja kraju naszego w Radzie państwa również oświadczyła się za upaństwowieniem kolei Północnej;

„Wysoki sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. rząd na mocy art. 19. statutu krajowego, ze względu na ważny interes ekonomiczny kraju, ażeby wyjednał w drodze właściwej, ażby po wygaśnięciu dotychczasowych przywilejów prywatnego akcyjnego Towarzystwa „c. k. wyłącznie uprzywilejowanej kolei Północnej cesarza Ferdynanda" linie jej przeszły w zarząd państwa.

Lwów d. 4. października 1884.

Teofil Merunowicz, wnioskodawca. Edward Simon, Józef Simon, Kaszewko, Romanowicz, Goldmann, Gross, Skałkowski, Henryk Janko, Waygart, Lenartowicz, Bereźnicki, Wasilewski, Zawadzki, ks. Kopyciński, ks. Sawa."

Moskwa.

W uzupełnieniu szczegółów o przebiegu, jaki w ostatecznym rezultacie wzięła jubileuszowa uroczystość uniwersytetu kijowskiego, uważamy przecież za najważniejszą i najdonioślejszą polityczną jej stronę to, co o niej powiadają *St. Petersburskie Wiedomości*.

„Nieporządki studenckie — mówi organ petersburgski — które tak haniebnie przyćmiły święto jubileuszowe, zaczynają się wyjaśniać szczegółowo. Ich barwa ukrainofilska staje się oczywistą. Zatarg ze zwierzchnością uniwersytecką rozpoczął się jeszcze przed wakacjami, z powodu przygotowań do jubileuszu. Studenci żądali, aby kierownictwo chóru i układ programu muzykalnego powierzone były niejakiemu p. Łysienko, który wedle doniesień, ma być kompozytorem miejscowym.

Żądanie to znaczyło, że uroczystości zamierzano nadać charakter chochłomański, ze śpiewami Szewczenki i innych małoruskich pieśniarzy; słowem, że chciano stworzyć to, co Pigasow w powieści Turgeniewa nazywa: „hraje, hraje, woropaje."

Przypuściwszy faktyczną prawdziwość tego, co organ petersburgski o charakterze zajść kijowskich powiada — nie mamy zaś żadnego powodu o prawdziwości podobnej wątpić — przedstawiają się pomienione zajścia pomimo swej pozornej drobiazgowości ze strony wielce uwagi godnej.

Do ostatnich czasów, do dni naszych niemal, czego najlepszym dowodem stawający dla Bohdana Chmielnickiego w Kijowie pomnik, było staraniem systemu i rządu moskiewskiego fałszować ducha i dzieje Rusi, wyzyskiwać jej polską przeszłość, wojny kozackie, kłopoty społeczne, prześladowania religijne na szkodę polską, nadużywać owej przeszłości wśród przesad i przekręcań prawdy jako wody na swój młyn.

Biada jednakże każdemu z pod panowania moskiewskiego Rusinowi, któryby ową podstępną robotę chciał był brać szczerze, któryby z tego, co było po prostu środkiem politycznym despotycznego, niwelującego rządu, był sobie [illegible], był chciał sobie odpowiedzieć i dośpiewać swobodę ruską.

Ta sama ręka, która dzisiaj stawia Chmielnickiemu pomnik w Kijowie, jako niby to oswobodzicielowi ludu ruskiego z pod polskiego jarzma — by go uwolnionym oddać pod błogie panowanie carskie — taż sama, mówimy, ręka kuła w tymże samym Kijowie w kajdany Tarasa Szewczenkę, który w naiwności dobrej wiary brał na serjo hipokryzyjne zaloty despotyzmu do dzisiejszych wspomnień minionej kozaczej swobody.

Biedny Taras dźwigał dwanaście lat sołdacki karabin w karnych batalionach orenburskich bez pozwolenia „ołówka i książki", [illegible] — kiedy teraz tenże system, który go podrażnił a następnie za skutki własnej roboty ukarał, stawia znów dzisiaj Chmielnickiemu pomniki i wylewa łzy nad [illegible] „halickiej Rusi" przez Lacha i Austrjaka. Robota skutkuje znów widocznie, dowodem, jednym z licznych dowodów zajścia uniwersyteckie kijowskie. Istne to igranie z ogniem, istna siejba szatana ze znanej bajki [illegible].

Duch Rusi budzi się i obudzi; drażnić go, by go następnie tłumić i karać, nadużywać go jako środka walki i nienawiści przeciw Polsce, pozostanie rzeczą niecnego machiawelizmu politycznego.

Uczciwiej liczyć się z nim szczerze i poważnie, obdarzyć go tem, co mu się należy, przyjść do przekonania, że środkiem wywołania zgodnej harmonji różnobrzmiących głosów, nie bezmyślne i tłumiące je niwelatorstwo, ale uznanie różnicy każdego z osobna, ale dana mu swoboda, jaką mu natura jego przeznacza.

Swoboda — [illegible] jedyny sposób, jaki pozostaje państwu [illegible], do stworzenia harmonii, do sprowadzenia ich uczciwie i racjonalnie do głównego mianownika.

Szkoła przemysłowo artystyczna
przy miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie.

Wczoraj w południe, przy licznym udziale publiczności, odbyła się pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, doroczna uroczystość wręczenia nagród celującym uczniom szkoły przemysłowo artystycznej, istniejącej przy muzeum miejskiem, połączona z wystawą prac uczniów, jako wymownem świadectwem ich zdolności i postępów.

W wystawie tej przedewszystkiem ściągają na siebie uwagę okazy szkoły snycerskiej, zostającej pod kierunkiem zarządcy warsztatu [illegible] i nauczyciela Wiśniowskiego. Już na pierwszym oddziale, przygotowawczym, [illegible] w stylu Szkryblaka, wykonane przez ucznia Auerbacha; w oddziale II., [illegible] przez ucznia Prugara, odznacza się wielkiem poczuciem artystycznem uczeń Kośmiński: [illegible]

Rysunki odręczne i geometryczne, pod kierunkiem dyrektora Tschirschnitza i nauczyciela Kłapkowskiego, wykazują niemniej znakomity postęp uczniów i uczennic, z pośród innych wymieniamy tu tylko, dla braku miejsca, [illegible] Jędrzeja Sydora, oraz panien: Gostyńskiej (gustowna kompozycja [illegible]), Pechinger (wzory haftu), Mentschel (talerz kolorowy), Komorowskiej [illegible] i Pawlińskiej [illegible].

Misterne i eleganckie wyroby tokarskie wystawione na sprzedaż, z pewnością chętnych znajdą nabywców, bo znajdują się między niemi przedmioty z prawdziwym artyzmem wykonane, jak n. p. ramki a la Skrzyblak, Auerbacha, i szachy Dziubińskiego.

Po odczytaniu przez dyrektora Tschirschnitza sprawozdania za ubiegły rok szkolny, przewodniczący wręczył nagrody przyznane celującym uczniom, mianowicie otrzymali: Jędrzej Sydor i Józef Cieśla, stolarze, nagrodę rządową po 50 złr.

Michał Wasylin i Jędrzej Kilian, stolarze, po 30 złr.

August Boguchwalski, dekorator, Jan Steininger, ślusarz, i Franciszek Czerniawski, snycerz, po 20 złr.

Emil Korczyński, stolarz, i Tadeusz Mańkowski, rzeźbiarz, przybory do rysowania.

Na wyszczególnienie publiczne zasłużyli: Zygmunt Dobrowolski, Karol Czechowicz, Mikołaj Jaciów, Michał Jaremkiewicz, Józef Karmański, Onufry Piekarski, Tytus Romańczuk, Włodz. Kruk, Kazimierz Lipiński, Jan Cavanna, Andrzej Andrejszyn i Józef Chrabaczyński.

Wład. Gostyńska, Helena Komorowska, Hildegarda Mentschel, Stanisława Pawulska, Joanna Pechinger, Anna Schumann i Marja Stanecka; w dalszym zaś rzędzie: Marja Konopacka, Emma Wartyńska, Marja Blauth, Wilhelmina Frank, Emilia Hess, Marja Abgarowicz, Helena Aulich, Marja Kopscka, Jadwiga Heppe, Marja Tarnawiecka, Zofja Fuchsa, Marja Kincz, Julia Bogdani, Karolina Hauser, Wiktorja Epler, Olga Szydłowska, Marja Chmielewska, Kazim. Świątkowska, Zofia Malinowska, Ludwika Kamplówna i Józefa Zachariewicz.

Ze szkoły snycerskiej: na I. roku: Auerbach Feiwel, z odszczególnieniem, Majcher Michał, Chrząstowski Franciszek, Litwinowicz Bazyli. Na II. roku: Kośmiński Zygmunt z odszczególnieniem, Machnicki Karol, Dziubiński Piotr, Niemczynowski Władysław, Hićkiewicz Stanisław i Mischalek Jan.

Uroczystość zakończył p. prezydent Dąbrowski podziękowaniem dyrektorowi szkoły p. Tchirschnitzowi i nauczycielom, za gorliwą pracę ich i trudy, oraz zapewnieniem, iż reprezentacja miejska z całą życzliwością, w miarę swych możności i poparciem będzie tak użyteczną i wiele obiecującą szkołę.

Z Izby sądowej.

(Proces Rittera).

Kraków 3. października.

(IV. dzień rozprawy, posiedzenie poranne).

Świadek Władysław Maj (żandarm) zeznaje, że przyprowadzał Stochlińskiego [illegible] na widok żandarmów trząsł się bardzo ze strachu, a obaj Stochlińscy sprzecznie zeznawali. Stochliński d. 23. marca został aresztowany i odstawiony do kancelarji gminnej, potem do Strzyżowa do koszar. [illegible] morderstwo w piwnicy, że wracający Ritter z parowu, [illegible] rzekł do Stochlińskiego, „jest kontent, że Franke sprzątnął". Stanowczo świadek zaprzecza, żeby Stochliński był bitym podczas śledztwa, [illegible] zaprzecza zarazem, jakoby od Stochlińskiego przysięgę odbierał.

Świadek Stan. Kościński (żandarm) zeznaje, iż pierwszy zaczął śledztwo [illegible] Mnichówny. Opinia we wsi podawała za sprawcę tej zbrodni Ritterów — Ritterów. Wystrugana piwnica u Ritterów wskazała mu w oko, gdyż żydzi piwnic nigdy tak często nie wystrugują.

Przewodniczący zapytuje Rittera, co na to powie? Oskarżony odpowiada: „ja nie strugałem piwnicy", a Ritterowa zapytana, odpowiada, [illegible] w piwnicy czyściła. Zapytany Stochliński, co na to powie? Nic nie odpowiada.

Świadek Marjanna Mattoen, stróżąca żandarma, zeznaje, że Stochlińskiego w koszarach nie bito, na co Stochliński płacząc mówi: „bito mnie."

Świadek Jakób Tezyk zeznaje, że kiedy był w parji przy rewizji u Mnichówny, Stochliński był blady i trząsł się okropnie.

Następnie zgłasza się do trybunału powtórnie z zeznaniem żona obwinionego Stochlińskiego, że kiedy szukano trupa Mnichówny w rzece, mówił do niej Ritter: [illegible], na co obwiniony przeczy.

Przesłuchiwano dodatkowo Teleszową, która za każdym razem inaczej zeznaje. [illegible]

Świadek Jędrzej Chmiel, który pierwszy [illegible], zeznaje, [illegible]

Świadek Jan Gaborski zeznaje, że był razem z żandarmem Majem na rewizji u Ritterów, [illegible]

Wezwany z kolei świadek Wojciech Wójcik, który [illegible] ze Stochlińskim, zeznaje: W pierwszy dzień Stochliński nic nie mówił, tylko chodził; później zapytany co go tam sprowadziło, „Ano bieda" odpowiada „i bieda będzie, bo byłem pomocą żydom." Opowiadał dalej świadkowi Stochliński, że Mośkowa Frankę zawołała do piwnicy, głowę jej płachtą okręciła, on trzymał za nogi, starsza córka za ręce a młodsza świeciła, potem Mośko podciął jej gardło, Stochliński uderzył Mnichównę dwa razy w głowę siekierą i zaraz uciekł, a na drugi dzień Stochlińskiemu dał Ritter 50 zł., że nawet o tem żona niewiedziała.

Świadek odpowiada dalej, że pyta Stochlińskiego, co będzie teraz robił, gdy żandarmom w Strzyżowie i w sądzie się przyznał? Na to Stochliński miał odpowiedzieć, iż powie, że go żandarmi bili. „Zresztą trudno! skapię z pokusenia żydowskiego."

Oskarżony Stochliński zaprzecza, jakoby to mówił.

Świadek Antoni Kozak także współtowarzysz z kaźni, zeznaje, że coś z tego ale nie wiele słyszał, dla swej głuchoty.

Świadek Józef Moskal towarzysz więzienny w Strzyżowie, razem z Ritterem siedzący, zeznaje, że Ritter tłumaczył się przed nim, że „wskróś tej dziewki Franki jest zamknięty"; żali je, że nie w sądzie w Rzeszowie, bo by sobie tam łatwiej poradził i mówił, że wolałby grunt stracić, aby z tej biedy wyleźć. Świadek rzekł mu na to: „Jakeście niewinni, to nie potrzebujecie gruntu tracić" Zeznaje dalej świadek, że raz Ritter pytał się go, czy nie przyprowadzili jakiego chłopa i czy nie Marcela?

Tak Ritter jak Stochliński zaprzeczają temu zeznaniu świadka.

W końcu trybunał wyszedłszy na ustęp, powziął uchwałę uwięzienia świadka Feleszowej z przyczyny trzykrotnego fałszywego zeznania.

Na tem posiedzenie poranne zakończono.

* * *

(Posiedzenie popołudniowe.)

Świadek Jan Wróbel, współtowarzysz więzienny (w szpitalu) Stochlińskiego, zeznaje, co słyszał od Stochlińskiego, a zeznanie to podobne w zarysie do opowiedzianego już mordu popełnionego w piwnicy Ritterów.

Stochliński zapytany przez przewodniczącego, co na to powie? odpowiada, że nie pamięta i że to nieprawda; wtedy świadek w oczy mu patrząc i obracając się do krucyfiksu rzekł: wobec Boga prawdę zeznałem.

Świadek Majer Fertig (izraelita) współtowarzysz więzienny Stochlińskiego zeznaje, jak do niego mówił Stochliński, iż Franciszka poszła z żydami do piwnicy po mleko, że jakiś żyd pod okno podszedł i mówił Ritterowej, aby namówili tego chłopa, aby na nich nic nie gadał.

Świadek dr. Julian Bandrowski, lekarz więzienny, zeznaje, że był Stochliński chory na tyfus, lecz nigdy nie majaczył, i stanowczo twierdzi, że zawsze miał przytomność i pamięci nie stracił.

Świadek Jan Domino (były dozorca więzienny w Rzeszowie) zeznaje, że raz na przechadzce zapytał z ciekawości, a Stochliński odpowiedział, że go żydy namówiły, aby im dopomógł dziewkę zabić i przez 2 do 3 tygodni dawali mu szklankami wódkę. Potem, jak żydy byli w piwnicy, jak ugodził Mnichównę siekierą w głowę dwa czy trzy razy a stary żyd poł gardło, potem strach go zdjął i uciekł.

Na zapytanie przewodniczącego, Stochliński odpowiada: „ja nie wiem" a Ritter „ja czysty".

Świadek Feliks Radwański (sędzia powiatowy) zeznaje, że Stochlińskiego zaraz wieczorem o godzinie $10^1/_2$ przesłuchiwał wobec dwóch świadków, że był wtedy przygnębiony i zmęczony, lecz śladów pobicia na nim nie widział; przyznał się tylko Stochliński, iż był obecnym przy morderstwie, a przy drugiem przesłuchaniu powiedział: „Niech się dzieje, co chce, przyznam się do czynu!" Po zaraportowaniu przez żandarmerję, że ziemia w piwnicy wystrugana, kazał świadek w swojej obecności zebraną ziemię przesiać przez sito, czy się nie znajdzie kilka paciorków wskutek podcięcia szyi, lecz nadaremnie.

Świadek Czekowski, protokolant w Strzyżowie, zeznaje, że Stochliński przyznał się, iż dwa razy siekierą uderzył Mnichównę w głowę i mówił, że ponieważ mu teraz wszystko jedno, więc powie prawdę. Stochliński przeczy temu.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, którzy mało znaczące dali zeznania, posiedzenie zamknięto. *(Gz. Kr.)*

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 5. października.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

W sobotę i w niedzielę do południa mieliśmy pogodę przy zmiennym stanie nieba, w niedzielę po południu rosił deszcz, opad wynosił 1mm. Najwyższa temperatura była wczoraj 13°,₃ najniższa dziś w nocy 8°, C.

Zaćmienie księżyca można było tylko w początku spostrzegać i to wskutek zmiennego stanu nieba niedokładnie, przed północą niebo pokryło się grubszemi chmurami.

Przy wietrze wschodnio-południowym i temperaturze dnia około 12°, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zmniejsza, pogodnie.

* **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w poniedziałek d. 6. b. m. dawno niegrany: „S t r y j S a m", komedja w 4 akt. Wiktoryna Sardou. W głównych rolach biorą udział panie: Nowakowska, Stachowiczówna, Urbanowicz, Wisłobodzka; pp. Fiszer, Żelazowski, Kwieciński, Zboiński, Hierowski, Walewski i inni.

We wtorek d. 7. b. m. na benefis pni Amalii K a s p r o w i c z o w e j daną będzie: „K s i ę ż n i c z k a T r e b i z o n d y" opera komiczna w 3 akt. Offenbacha. Sparadrapa przedstawi p. Skalski.

We środę 8. b. m.: „R o z b i t k i", komedja w 5 aktach Józefa Blizińskiego, z p. Żelazowskim w swej słynnej roli Strasza.

We czwartek 9. b. m. po raz piąty: „P i e r ś c i e ń r o d z i n n y" (Gillette de Narbonne), opera komiczna w 3 ak. Edmunda Audran.

* **Druga recepcja u marszałka dr. Zybilkiewicza** odbyła się wczoraj Apartamenta napełniały się wczoraj wcześniej niż zwykle. Zaakomitości różnego stanu i zawodu było niemniej wielu jak poprzednim razem, tożsamo płci pięknej. Z arystokracji przybyli pomiędzy innymi pp. Potoccy, księstwo Thurn-Taxis, później przybyli książęta Sapiehowie, ks. Czartoryski. JE. p. namiestnik Zaleski żywo zajmował się rozmową. Więcej niż dawnemi razy towarzystwo rozdzielało się po najdalszych salonach, z powodu gorąca w głównym salonie Unnii lubelskiej. Światło elektryczne oblewało zmiennemi blaskami gmach sejmowy i bliższe partje ogrodu Miejskiego, ciemny wazon nad takzwanym suchym basenem połyskał czasami jakby świeżo ulany był ze spiżu.

† **Dr. Franciszek Boroński**, weteran z roku 1831, emerytowany radca sądu apelacyjnego w Krakowie, radca dworu, nadzwyczajny członek Akademii Umiejętności w Krakowie, zmarł w wieku lat 72, dnia 5. października b. r.

Sp. Franciszek B. należał do rzędu gorących patrjotów i miał odwagę na swem stanowisku kilkakrotnie narażać się nawet na prześladowanie nieprzychylnych nam wówczas władz wyższych.

* **Zmarli.** Onufry Turkuł, właściciel dóbr [illegible]skich w 75 roku życia.

* **Skromny orszak pogrzebowy** przesuwał się wczoraj zwolna ulicami naszego miasta. Jedyny wieniec na trumnie, z napisem: „Szkoła sztuk pięknych w Krakowie — matce Juliusza Kossaka"; za trumną sam artysta z najbliższą rodziną i szczupła garstka życzliwych mu przyjaciół i znajomych. Umarła matka jednego z największych naszych malarzy, zacna matrona polska, która mimo czterdziestoletniego zgórą wdowieństwa swego, umiała wychować dziecię swe na męża przynoszącego chlubę i zaszczyt ojczyźnie, a oto w w stutysięcznym Lwowie, w szerokiem kole inteligencji, artystów i literatów, nie znalazło się setki osób, któreby poczuwały się do obowiązku spełnienia ostatniej posługi cieniom ś. p. Antoniny Kossakowej, matki Juliusza! Smutne to, bardzo smutne! *(k)*.

* **Odczyty ks. Kalinki** (8, 12 i 15 paździer.) Stosownie do życzenia objawionego przez wiele osób, ceny wstępu na salę i galerje zniżone są dla nauczycieli i nauczycielek oraz dla uczniów i uczennic do połowy, to jest z 80 na 40 c. i z 50 na 25 ct.

* **Zgromadzenie urzędników.** Wczoraj w sali Domu narodnego odbyło się zgromadzenie urzędników państwowych niższych przeważnie manipulacyjnych, pod przewodnictwem p. Finkla, radcy sądowego. Celem zebrania było zastanowienie się nad środkami uzyskania podwyższenia dodatku aktywalnego. P. Neiser zdawał sprawę z czynności tymczasowego komitetu, poczem wybrano komitet obszerniejszy z wszystkich kategoryj urzędników państwowych złożony w liczbie 24 członków

Wybrani zostali panowie: Michel, Dobrowolski, Hekel, Maksymowicz, Czerny, Sumper, Hofmokl, Zubrzycki, Wachnianin, Frank, Balassic, Neiser, Rojek, Gwiazdoń, Samolewicz, Herbert, Łosiński, Stegbauer, Kron, Ziegelbauer, Hirszberg, Blaim, Skupniewicz i Gurdon. Z powodu, że nikt wniosków nie stawiał zamknął p. przewodniczący zgromadzenie zaraz po dokonanym wyborze. Przedtem jeszcze podziękowało zgromadzenie przez powstanie zarządowi Narodnego domu za bezpłatne udzielenie sali, jakoteż tymczasowemu komitetowi, którego duszą był lustrator lasów pan Ziegelbauer.

* **Towarzystwo muzyczne.** Nadzwyczajne zgromadzenie zwołane na 5. b. m. nieprzyszło dla braku kompletu do skutku, zkąd słuszny wniosek, iż w łonie członków brak zainteresowania się instytucją! Mimo naszego odezwania się nieotwarto dla publiczności galeryj, a dwom pp. G. i K. proszącym aby czekającym około 30 osobom takowe otworzono, oznajmił p. Mikuli, iż galerje nie będą otwarte. — Czyżby zgromadzenia Tow. muzycznego nie miały być jawne?

* *(m)* **Koncert**, który się odbył w sobotę w kasynie miejskiem, urządzony staraniem Tow. śpiewackiego „Lutnia", wypadł nadspodziewanie dobrze, tak pod względem artystycznym jak i udziału publiczności.

Że produkcje chóru męzkiego „Lutnia" wypadły wybornie, o tem zdaje nam się zbytecznem jest mówić, to samo da się powiedzieć o podwójnym kwartecie męzkim i o chórze damskim. Natomiast wypada nam podnieść wyborną grę na fortepianie pny Paltinger, uczennicy p. Marka, która znakomitem odegraniem kilku trudnych utworów fortepianowych zmusiła słuchaczy do bicia jej ciągłych oklasków i wywoływań na estradę.

Słabym wprawdzie ale bardzo przyjemnym głosem odśpiewała panna Stroka dwa utwory, które publiczności bardzo się podobały. W końcu wyszczególnić nam wypada deklamację p. Janikowskiego i znakomity akompaniament p. Ludwika Marka.

* **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa muzycznego nie przyszło wczoraj do skutku, gdyż zebrało się zaledwie 50 członków, gdy tymczasem §. 14. statu wymaga do powzięcia prawomocnej uchwały przynajmniej połowy we Lwowie zamieszkałych członków, co stanowi wcale pokaźną cyfrę 120.

Tak więc pomimo, że na porządku dziennym stały sprawy bardzo ważne, jak sprawa zmiany niektórych postanowień statutu i inne wnioski odnoszące się do p. K. Mikulego i przyszłego dyrygenta koncertów, nie poczuli się członkowie do obowiązku przyjścia na zgromadzenie i dania tem dowodu, że sprawy Towarzystwa leżą im na sercu.

Spodziewamy się, że następne zgromadzenie, które jednak także wymaga tej samej ilości członków odbędzie się niezawodnie. *(m)*

* **Zamach na życie.** W sobotę wieczorem skoczyła w Rynku l. 39 z drugiego piętra Aniela K. była chórzystka teatru lwowskiego w zamiarze samobójczym z 2 piętra. Szczęściem zatrzymała się o

---

nie wychodzą po za obręb siół; a wedle pojęcia waszego: każdy nie w siermięgę ubrany, i nie w kurnej siedzący chacie... to wróg... to nie członek narodu!

Patrzcie: Chrystus najwyżej, gdyż w niebiosa się wzbiwszy, ramiony swemi z krzyża objął wszystkie narody... i Bogiem jest!... My zaś maluczcy szczuplejszą granicę braterstwa kreślimy: granicę narodu — a wy niskie twory zawiści, nawet sąsiada o miedzę biadującego do piersi waszej przytulić nie chcecie!

By bronić narodowości, trzeba w sobie wyrobić poczucie tej boskiej prawdy — a poczucie to nie jest danem tłumowi g ł o d n e m u, który zwierzęce tylko miewa instynkta.

P r a c ą, w i e d z ą i o s z c z ę d n o ś c i ą s t a j ą n a r o d y!

A czyż wy pracę każecie? Czyż temu tłumowi głodnemu, tym ślepcom moralnym wskazujecie „p r a c ę", jako jedyne wyjście z nędzy moralnej i materjalnego upadku?

Ażaż każecie ludowi, że śladem za pracą idzie dobytek, za dobytkiem wiedza, za wiedzą cnota?

A czy wskazaliście, że osią bytu dobrego jest oszczędność, jest rachunek?

Wszak wiecie co to jest liczba, ta najwyższa kierowniczka wszechświatów! Patrzcie, cały gwiaździsty nieboskłon opiera się na liczbie — i ni słońcu ni gwiazdom nie wolno przekroczyć jej... te ciała niebieskie od wieków wymierzonego dotrzymują terminu... a wy o tem ludowi nie mówiliście?

Nie mówiliście ludowi, że rok ma 365 dni, że jeśli z tych dni strąci 70 niedziel i świąt, a 30 dni słoty i zawieruchy — a zmarnuje dni 25 na jarmarki, a 25 na praźniki, a 25 na chrestyny lub wesela — toć strwonił pół roku — a pół roku pracy jego, równa się w zarobku jednemu morgowi tej ziemi ruskiej.

Więc ileż wyście zaprzepaścili obszaru z tej ojcowizny świętej, od czasu gdy dzięki prądowi z Zachodu uzyskaliście swobodę i całą pełnię praw ludzkich?

Wszak Ruś drogą do dziś na wagę złota odkupić by można było!

I któż otworzył na ściężaj wrota tej ziemi obcym przybyszom — kto zmarnował jej żywność wyjaławiając takową — kto w chatach ojcowskich osadzał innoplemieńców — wy i jeszcze raz wy i gnuśność wasza!

A wy prowodyry wrzekomi, cóż po dziś dzień zdziałaliście? Ćwierć stulecia na jednem osiadłszy miejscu, dość mieliście czasu do rozbudzenia ludu. I lud wam wierzył, gdyż byliście potęgą w gminie i powiecie... a cóż wy zdziałali?

Przed oczy przesunę wam obraz... lecz niestety nie z waszej to ziemi:

W słowiańskiej cerkwi kapłan prawi Bożą służbę, a w imieniu ludu odpowiada mu chór młodzieży: „Pomyłuj Hospody!" Chór dobrany symfonicznie, głosy podzielone, a śpiew rzewny, swojski i to młódź ruska Stwórcę chwali — a harmonią głosów podnosi swój umysł i serce uszlachetnia.

Pierwsza to zasługa miejscowego parocha, który wdrożył młodzież do cerkiewnego śpiewu.

Po służbie Bożej drugi stawa obraz przed oczyma: Oto do stopni ołtarza orszak się weselny zbliża, lecz zanim uklęknie, z ł o ż y ć m a d o w ó d p r z e d d u s z p a s t e r z e m, i ż d o p e ł n i ł o b o w i ą z k u s p o ł e c z n e g o p r z e z s t a r s z y z n ę g r o m a d y n a ń w ł o ż o n e g o.

I oto „młody" z zanadrza wyjmuje pismo od wójta, stwierdzające iż tenże piędziesiąt drzew owocowych własną zasadził ręką, które już rok drugi się przyjęły i bujnem są okryte kwieciem.

A „młoda" sięgnąwszy pod gors, wyszytą zdobny koszulą, wyjmuje papier od starszyzny niewieściej, który poświadcza, iż dziewczę to młode, z zarobku dziennego, pracą rąk zdobytego, od lat dwóch dwadzieścia czubatych kurek hoduje, z których dochodu i rańtuch ślubny, i siwym barankiem bramowaną bekieszę i żółte buty na wyprawę sobie kupiła.

Tak szły: para za parą — a każda nowożeńców para, ojcu duchownemu świadectwa składała. Ten pięćset krzaków zasadził chmielu — ów rocznie trzysta sprzedaje królików — zaś tamten beczkę miodu i ważny cetnar wosku żółtego w świat wysełał. A one porą zimową na wieczornicach koszyki pletą i kobiałki, ba nawet wzorzyste kapelusze szyją z pleci żytniej w ząbki składanej i do stolicy ślą te wyroby dobrze opłacane.

Po ślubie wesele acz krótkie, gdyż jeden tylko dzień gościć wolno — jednak doniosłe w następstwach swych. Przy stole biesiadnym zgromadzona starszyzna pod przewodem ojca duchownego o dziatwie dalszej radzi. Ten do kowala... ów na murarza zdatny — temu przy rzece garbarstwo założyć za gminy pomocą — sierotce zaś dajemy zapomogę, niech w świat idzie i uczy się a może na ludzi wyjdzie.

Niedzielą po wieczornem nabożeństwie w czytelni zabawa; młódź obok siły hartuje fizyczne w rytmicznym ruchu — starsi zaś pisma czytują i książki w różnych pisane językach.

Kramik własny, własny skład soli, rzeźnia własna, a dom gościnny z poręki gminy wypuszczony — zdrowego a taniego dostarczają jadła i napoju.

... Lecz to obrazek tylko... i to z nie naszych stron... tam bowiem króluje miłość — a wy... serca wasze jadem zatrute, zniszczenie siejecie!

I wy narodem chcecie być? By narodem być — trzeba człowiekiem być — by człowiekiem być — trzeba:

— Ż y w o t s w ó j z s i e b i e s n u ć — z w n ę t r z a s w e g o.

— W p o m o c s a m e m u s o b i e p r z y j ś ć, ł a s k ą c u d z ą n i e ż y ć!

— S i ł ą s i ę w ł a s n ą w z m ó d z — a w i e d z ą w z b i ć n a d t ł u m y!

— P r a c ą c z a s z a p e ł n i ć s w ó j — a s z c z ę d z i ć g r o s z n a c z a r n y d z i e ń!

— O r ł e m b y ć — n i e p ł a z e m!

— T a k m a w i a ł B ó g — g d y s t w o r z y ł ś w i a t!

Tak rzekł ów mąż barczysty i wolnym zeszedł krokiem z ławy darniowej o lipę opartej. I dawno przebrzmiał głos Myrona, a płowowłosy lud słuchał tych dźwięków, które acz niknąc w dali, jednak w głębinie serca niezepsutego, głęboką wryły się bruzdą niezatartą.

Raptem, jakoby prądem poruszeni elektrycznym, ruszyli z miejsca — czapami włos długi okryli i bezładnie, kupkami ruszyli drogą ku miastu.

W pół drogi przystanęli, a oglądnąwszy się przezornie, ażali nieproszonych nie mają świadków, poczęli z każdej kupki wysuwać siwowłosych — a ci siwowłosi w pośrodku odrębną wytworzywszy kupkę radzić poczęli dumając oparci na laskach. Chwilę trwało dumanie i chwilę rada. Nareszcie z kupki siwowłosych starców oddzielił się najstarszy, już zgrzybiały prawie a stanąwszy na kopcu wywyższonym, skinieniem ręki zwołał wszystkich obecnych i rzekł: „ . . . . Tak maje buty i tak ja wam prykazuju."

Głowami na znak zgody skłonili, i krokiem podwójnym ku starostwu podążyli.

(D. c. n.)

wystający gzyms okna, skąd zapełnie nieskaleczona oddaną została do szpitala powszechnego. Powodem tego zamachu, jak stwierdził dr. Longchamps, była melancholia, powstała skutkiem rzucenia się pokarmu na mózg. (m).

* **Obwieszczenie.** Dyrekcja krajowa szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie podaje do wiadomości, że otwarcie nowego roku naukowego w tejże szkole nastąpi dnia 18. października 1884, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Mikołaja.

Przed tem, tj. od dnia 13. października rozpoczną się na podstawie §. 2. statutu organizacyjnego, egzamina wstępne: z matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych i geografji, jakoteż ze znajomości języków polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie zł. 5.

* **Pan Leo Hirschberg Fränkel** z Brodów uprasza nas o doniesienie, że artykuł z Brodów w nr. 227 *Gazety* umieszczony z literami Ł. H. F. opatrzony, nie od niego pochodzi.

* **Lew** kamienny przed policją umieszczony, ma obecnie już zamurowaną paszczę cementem.

* **Wykaz zmarłych we Lwowie** W 39. tygodniu od 21. do 27. września 1884: Ilość zmarłych 31 mężczyzn, 36 kobiet, razem 67; o 1 więcej jak w zeszłym tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność 9·6; śmiertelność roczna 30·3 na 1000 mieszkańców.

Zmarło na ospę 8, na płonicę 2, na dyfteryę 3, na dławicę 1, na gruźlicę 11, na zapalenie przewodu oddechowego 3, na zapalenie kiszek 2, na choleryę 1, na śmierć gwałtowną 1, na inne choroby 35.

* **Jutro** we wtorek d. 7. października: św. Justyny m; — św. Eufrozyny.

* **Wiadomości policyjne** z d. 5. październ. b. r. Skradziono: Katarzynie Piwko sakiewkę z kwotą 90 c., z kartką zast. rus. banku do l. 32100 na zarzutkę za 8 zł. zastawioną, z kartką zast. Zakł. z l. k. l. 92832 na suknię damską za 1 zł. 50 c., trzecią taksę na surdut zimowy za 3 zł. a czwartą na płaszcz za 2 zł. zast; — Mozesowi S. z zamkniętego magazynu p. l. 4 ul. Szpitalna dwa diamenty do rznięcia szkła, młotek, świder i dłuto, [illegible] wart. 4 zł.; — Aronowi Kugel po rozbiciu [illegible] p. l. 51 ul. Janowska pięć głów cukru, [illegible], mydło, pieczywo war. 24 zł. i 3 zł. pieniądzmi; — p. Franciszkowi B. ze sali wystawy przemysłowej w ratuszu jeden brunatny palto z ciemną podszewką, znaczony pod kołnierzem firmą krawca J. Lerskiego, war. 28 zł.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne

— **Pomniki dziejowe Polski.** Olbrzymi tom tego wydawnictwa, czwarty z rzędu opuścił właśnie prasę. Jest to poważne dzieło około 1000 stron druku. Charakterystycznym znamieniem tego tomu jest, że prócz kilku źródeł szląskich i pruskich zawiera zresztą same Żywoty Świętych, więc legendę o św. Wojciechu pisaną około 1130 r., cuda tegoż, utwór drugiej połowy 13. wieku, Vita minor świętego Stanisława około 1230 pisana; cuda tegoż spisane 1253, dalej Vita major tegoż i tegoż utwór dominikanina Wincentego pisany w 1261 roku. Mamy tu dalej poraz pierwszy wydany żywot św. Salomei królowej halickiej, spisany około 1240 przez Stanisława franciszkana, żywot św. Jadwigi i Anny księżniczek szlązkich (wydawca dr. Semkowicz) oraz żywot św. Jacka (wydawca prof. Ćwikliński). Główna część wydanych żywotów przypada na dra Kętrzyńskiego, dyrektora zakładu Ossolińskich, który też i [illegible] wydał: jak błogosławionego Prandoty biskupa krakowskiego, o śmierci i cudach błogosławionego Wernera, [illegible] o śmierci i cudach św. Floriana z Rzymu do Krakowa, o cudach błogosławionej Jadwigi królowej Polski. Niewątpliwie każda biblioteka większa zaopatrzy się w pomnikowe to wydawnictwo, a należy je polecić szczególnie także i bibliotekom klasztornym i duchownym, kapitulnym i biskupim. Może zainteresowanie treścią tych po większej części poraz pierwszy wydanych źródeł przyczyni się do odkrycia w pyłach bibliotek kapitulnych i klasztornych opracowanych wielu innych jeszcze żywotów, których, jak wiadomo, wielka jest liczba.

— **Poezje księdza Franciszka Sawy**, drukowane przed laty dwudziestu w *Przyjacielu domowym* wydane zostały zbiorowo na koszt szpitala dla ubogich w Buczaczu.

Trudno objętszem okiem krytyka przybiegać zbiór poezyi, wydany celem powiększenia funduszów dobroczynnej instytucji, zwłaszcza jeżeli poezje wyłącznie w patryotycznym trzymane są tonie. — Treść ich patryotyczna, przeważnie religijna, z powodu dziejów ojczyzny naszej, ton smętny, [illegible] namiętnem uniesieniem szlachetności o prawdziwem uczuciu. Ostatni ruch narodowy 1863 roku opowiadał, pełen nadziei, po wybuchu narzekań i żalów.

Treść zatem podniosła — choć mniej za to udatna forma.

Wiersz przeważnie jedenasto zgłoskowy, dość ciężki i mało wyrobiony.

Tyle mógłby zarzucić krytyk. Człowiek wszelako musi wyrazić cześć dla autora, który oddał płody swoje na cel szlachetny. Polak musi podziwiać gorące uczucie miłości ojczyzny, co się żarzy na każdej kartce zbioru.

Spodziewamy się, iż publiczność poprze gorliwe usiłowania dra Edwarda Krzyżanowskiego, zajmującego się przedewszystkiem losem ubogich buczackich i rozkupi nakład poezyi ks. Sawy.

— **Archiwum książąt Sanguszków** w Sławucie. Jak nas dochodzą wiadomości, ks. Roman Sanguszko postanowił wydać cenne dokumenta dotyczące sławnej tej rodziny, również jak i inne ważniejsze dokumenta znajdujące się w archiwum sławuckiem. Wydawnictwo w części już przygotowane ma się wkrótce okazać w druku, a będzie mile powitane przez wszystkich zajmujących się dziejami literackimi. Redakcję zajmują się panowie Radzimiński, Gorczak archiwarjusz w Sławucie i Skobielski prof. gimn. ze Lwowa. Pierwszy tom ma objąć najstarsze w ogóle dokumenta archiwalne do roku 1506 włącznie. Może za przykładem ks. Sanguszki pójdą i inni właściciele archiwów rodzinnych w których jak wiadomo bardzo cenne znajdują się materjały do naszych dziejów.

Sprawozdanie sejmowe.

Posiedzenie 10. d. 4. października.
(Dokończenie.)

Podajemy dalszy ciąg rozprawy jeneralnej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1885. Mowę p. Stanisława hr. Badeniego podajemy powyżej w stenograficznie spisanej osnowie.

P. Romanowicz przypomniał dzieje dyskusyj nad tak ważną reformą szkół, które się u nas ciągną od r. 1880, przypomniał wszystkie gromy i potępienia, które ciskano na cały stan i kierunek szkolnictwa, a niemoc obrony szkół, z którego to starcia zdań wynikły znane projekta o nowych ustaw szkolnych, przewlekanie sprawy [illegible] ważniejszych uchwał sejmu. Przewlekanie takie reformy, bardzo głośno rozpoczętej, najbardziej ubliża powadze sejmu. Robiło się wprawdzie wiele, nie zrobiło się nic, i tylko pod względem administracyjnym, jak to wykazał poprzedni mowca, zaszły pożądane zmiany. Ale wobec dualizmu, panującego w naczelnym zarządzie spraw szkolnych, koniecznie należy nam dążyć do uzyskania autonomii dla krajowej Rady szkolnej.

Mowca krytykował dalej dążność oszczędnościową w budżecie szkolnym. Od kiedy się ona rozpoczęła — w pierwszym roku miała być wyjątkiem, [illegible] stała się regułą, w modę. I tak w b. r. między innemi wydatek na przybory naukowe znowu się redukuje do połowy, tj. do 2½ złr. na jedną szkołę. Co za taką kwotę można sprawić, to mało kto potrafi sobie wystawić.

Rażącym był zeszłoroczny fakt pozbawienia kilkuset ludzi nagle chleba przez odmowę funduszów na klasy równoległe. Ostrożnie tedy ze zbytkiem oszczędności! Stanowisko nauczyciela i tak jest trudne. Jeżeli my powierzamy temu człowiekowi całą przyszłość kraju, to niechże on wie, że los jego i szkoły jest otoczony troskliwą opieką reprezentacji krajowej. [illegible] szkoły i [illegible] z bibliotek, zmniejszając co roku wszystkie dotacje na rubryki budżetu. Takie oszczędności muszą wpływać ujemnie na szkołę. Zachodzi obawa, że za tanią szkołą pójdzie zła szkoła. A my [illegible] na tej drodze. Wydział krajowy o 200.000 złr. zniżył budżet szkolny. [illegible] się za [illegible] szkoły filialnych, a teraz te szkoły filialne uchodzą za kwintesencję mądrości i stosowności. Faktem jest jednak, że egzystencja [illegible] następ[illegible].

Mowca powtarzając przestrogę co do prądu oszczędnościowego prosi o restytucję w budżecie przynajmniej tych cyfr, które wstawiła kraj. Rada szkolna, i zapowiada poprawki przy szczegółowej dyskusji. (Oklaski.)

Ks. Siczyński podziela zdanie, że „za tanie pieniądze [illegible]". Muiema, że zakładanie nowych szkół idzie oporem, wbrew woli gromad — tylko w drodze egzekucji. Przyczyną tego objawu obok bezpłodnego systemu naukowego jest mania budowania kosztownych zakładów szkolnych. W tarnopolskim okręgu szkolnym inspektor przymusza gminy siłą mocą do murowania szkół. Kosztami i procesami rekursowemi zrażone gminy, nie mają ochoty do ponoszenia ofiar. Okręg tarnopolski jest jednym [illegible], który ma najstarsze szkoły — od przeszło 50 lat — starsi gospodarze nierzadko umieją tam czytać. Ale cóż się stało? Oto pousuwano tam starych doświadczonych nauczycieli, dawnych preparandystów, i zastąpiono młodymi seminarzystami bez praktyki i doświadczenia pedagogicznego ani życiowego. Zasłużony około praktycznej oświaty ludu nauczyciel Rybaczyk dostał dyscyplinarkę i stracił dwa kwinkwenia, a [illegible] posadę. Chimera i protekcja gniecie tam stosunki nauczycielskie. Liche indywidua są popierane, choć gromady się proszą i żalą. Winien zaś temu inspektor Michałowski, który nawet od 8 lat nie dopuszcza żadnego reprezentanta stanu nauczycielskiego do Rady okręgowej.

Wybieranych inspektor nie przedstawiał do zatwierdzenia. Wskutek tego całe nauczycielstwo w tym okręgu jest zdemoralizowane terroryzmem i absolutyzmem inspektora. Szczególnie proteguje on takich nauczycieli, którzy koty drą z księżmi, bez różnicy, czy z łacińskimi, czy ruskimi. Waśni Rusinów z Polakami. Mowca zarzuca Michałowskiemu systematyczne fałszowanie ustaw i rozporządzeń i dopuszczanie się rozmaitej bardzo jaskrawej samowoli, i kończy zresztą zdaniem: Komu zależy na tem, aby szkoła była świątynią oświaty, ten musi być za uchwaleniem dostatecznych środków pieniężnych dla szkół. (Brawa i oklaski.)

Z powodu spóźnionej pory (godz. 3·15 popołudniu) marszałek przerwał dalszą rozprawę nad tym przedmiotem, polecając tylko jeszcze odczytać interpelacje i wnioski, które podane zostały do laski.

Interpelację do komisarza rządowego wniósł p. **Skarszewski** z zapytaniem, kiedy nastąpi termin wyrównania podatku gruntowego na podstawie wyników reklamacyj?

Ks. p. **Sieczyński** zapytał komisarza rządowego, czy rząd ukarze żandarmów którzy strzelali na lud w Kopeczyńcach.

Wnioski zaś nowe są następujące:

Pp. **Zamojski, Chrzanowski i Potocki Artur** domagają się ustanowienia krajowej rady regulacyjnej w myśl ustawy o odprowadzeniu wód górskich.

P. **Wasilewski** ponawia żądanie od Wydziału kraj., aby przedłożył ustawę o sługach i robotnikach wiejskich.

P. **Żuk-Skarszewski** wnosi odłączenie gminy Jasienna ze związku szkolnego z inną wsią celem założenia osobnej szkoły.

P. **Merunowicz** stawia rezolucję do rządu o upaństwowienie kolei północnej Ferdynanda.

P. **Rey** czyni wniosek naglący o wyznaczenie 1000 zł. dla pogorzelców Tarnobrzega.

Wszystkie te wnioski przychodzą do pierwszego czytania na przyszłem posiedzeniu.

* * *

Posiedzenie 11. d. 6. października.

Początek o godz. 11. min. 20.

Po udzieleniu urlopu 14-dniowego p. Rosnerowi i odczytaniu spisu petycyj, uchwalono wniosek naglący p. Reya o wyasygnowanie 1000 złr. dla pogorzelców w Tarnobrzegu.

Następnie w pierwszem czytaniu wniosek p. **Chrzanowskiego** w sprawie ustanowienia komisji krajowej w myśl §. 23. państwowej ustawy z d. 30. czerwca 1884 o odprowadzaniu wód górskich, przekazano komisji dla gospodarstwa krajowego.

Z kolei w pierwszem czytaniu popierał p. Merunowicz wniosek swój w sprawie **upaństwowienia kolei Północnej** ces. Ferdynanda, a to na podstawie argumentów, które zgromadziła kolejowa komisja Koła polskiego. Rezolucja zaś sejmu, proponowana we wniosku, może tylko poprzeć akcję Koła polskiego. (Wniosek p. Merunowicza umieszczony jest pod rubryką „Sejmowe".

Wniosek ten przekazano komisji kolejowej.

Z kolei uzasadniał p. Wasilewski wniosek następujący:

Ze względu, iż w przeszłej sesji sejmowej przedłożony przez Wydział krajowy projekt do ustawy w sprawie uregulowania stosunków służbowych i robotniczych nie został załatwiony w komisji administracyjnej; ze względu, że poczucie potrzeby uregulowania tych stosunków coraz silniej objawia się w kraju: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedłożenie na następnej sesji sejmowej:

1) Ustawy służbowej opartej na obecnym ustroju administracyjnym, rozdziału gmin i obszarów dworskich, a to poruczającej rozstrzyganie sporów służbowych, na obszarach dworskich, zanim zmiana ustawy gminnej przeprowadzoną zostanie, c. k. starostom, z pozostawieniem tylko wykonania orzeczeń tychże władzom gminnym.

2) Ustawy robotniczej, regulującej stosunki między gospodarzami wiejskimi a robotnikami, w ten sposób, by zapewnić dotrzymywanie wzajemnych umów i zobowiązań, poddając je w razie przeciwnym natychmiastowej politycznej egzekucji.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następnie p. Skarszewski motywował swój wniosek następujący:

Wzywa się Wydział krajowy, aby celem przyspieszenia urządzenia szkoły ludowej w gminie Jasienna, powiatu sądeckiego, należącej dotychczas do szkoły ludowej Lipnica wielka, w powiecie grybowskim, przeprowadził rokowania z radami szkolnemi okręgowemi w Nowym Sączu i Gorlicach w kierunku wydzielenia gminy Jasienna ze związku szkolnego Lipnica wielka, oraz inspektoratu gorlickiego, a przydzielenia do sądeckiego.

Wniosek przekazano komisji edukacyjnej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie gwarancji kraju dla 5.000.000 obligów komunalnych banku krajowego I. emisji, odstąpiono komisji bankowej.

Po przerwie 15-minutowej przystąpiła Izba do obrad dalszych nad preliminarzem funduszu szkolnego na r. 1885.

Zabrał głos namiestnik **Zaleski**, i wyszczególniając wszystkie okrojenia, które komisja budżetowa poczyniła w preliminarzu kraj. Rady szkolnej, mianowicie w rubryce na koszta konferencji okręgowych, wydatków rozmaitych, na zastępstwa nauczycieli chorych lub urlopowanych, lub nadobowiązkowo pełniących służbę, oświadczył, że Rada szkolna uczyniła swój preliminarz ściśle według wymogów najkonieczniejszych.

Wszelako z wyjątkiem rubryki: „rozmaite wydatki", zastosuje się chętnie do cyfr postawionych przez komisję budżetową, korzystając z przyzwolonego *virement*. Co do rubryki na „rozmaite wydatki", będzie namiestnik żądał restytucji kwoty pierwotnej. Jeżeli zaś wypadnie przekroczenie, to Rada szkolna wykaże je w najbliższem zamknięciu rachunków.

Ponieważ nikt więcej w jeneralnej dyskusji nie był zapisany do głosu, przeto ozwał się sprawozdawca dr. **Madejski**. Mowa jego miała wybitną cechę uspokojenia opinii, iż sejm systematycznie obcina fundusze na szkoły. Tak nie jest, zdaniem sprawozdawcy. Robi się tylko co można, na co przyzwalają fundusze kraju. Więc nie godzi się wytykaniem zbytniej oszczędności — wywoływać u ogółu nauczycieli gorycz i zniechęcenie, które musi się odbić także szkodliwie w pełnieniu funkcji. Zwracając się do mowy p. Badeniego, która dała obraz działalności Rady szkolnej w r. z., wyraził uznanie tejże, iż działała wiernie w intencji sejmu (oklaski) i wezwał sejm do głosowania za wnioskami komisji.

(Godz. 2. popoł. — posiedzenie trwa dalej.)

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 6. października. (Pryw.) Tworzyło się tutaj czeskie stowarzyszenie polityczne, ale namiestnictwo odmówiło zatwierdzenia statutów.

Praga d. 6. października. (Pryw.) Sejm czeski ma być d. 18. b. m. zamkniętym.

Budapeszt d. 6. października. (Pryw.) Targi wołowe w Preszburgu mają się w bieżącym tygodniu nanowo rozpocząć.

Berlin d. 6. października. (Pryw.) Hr. Herbert Bismark (syn kanclerza) ma na miejsce hr. Hatzfelda zostać sekretarzem stanu.

Paryż d. 6. października. (Pryw.) Delegaci Austrji, Francji i Włoch w komisji kontrolowej długu egipskiego pozwali Nubara baszę przed międzynarodowy trybunał pierwszej instancji.

Wiedeń dnia 6. października. *Armeeverordnungsblatt* donosi: Fmp. Dumoulin, komendant 14. korpusu, urlopowany z powodu słabowitości, a za usługi otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda z odznaką wojenną. Fmp. Teuchert-Kaufmann mianowany na jego miejsce komendantem 14. korpusu i komendantem obrony Tyrolu i Vorarlbergu. Fmp. Franz z komendy 11. korpusu, na własną prośbę urlopowany; na jego miejsce fmp. Kukul, komendant 9. dywizji piechoty, przydzielony do komendy 11. korpusu. Jenerałmajor Borosini mianowany komendantem 9. dywizji piechoty. Urlopowany fmp. Stransky powraca do służby czynnej. Fmp. Gerlich, komendant fortecy Komorna, mianowany komendantem fortecy Krakowa; fmp. Demel komendantem 11. dywizji piechoty; pułkownik Wincenty Snetiwy dyrektor artylerji 11. korpusu; fmp. hr. Filip Grünne przeniesiony do 19. dyw. fmp. Ramberg do 27. dywizji piechoty, dyrektor artylerji jm. Weigl do 11. korpusu przeniesiony. Fmp. Panz spensjonowany z nadaniem krzyża kaw. orderu Leopolda. Jm. Alojzy Pokorny mianowany komendantem 5. dywizji piechoty, pułk. Galgoczy komendantem 9. brygady konnej; pułk. Görger komendantem 3. pułku huzarów.

Paryż d. 6. października. Onegdaj zajął Courbet fortyfikacje na południowym wschodzie zatoki Kelungskiej, i przygotowuje się do pochodu na Tamsui albo do kopalń węgla.

Kair d. 6. października. Odpowiedź Nubara na protest jeneralnych konzulów została doręczona mocarstwom.

Wolseley przybył w niedzielę do Wadyhalfa. Northbrook udał się wieczorem do Assuan.

Rzym d. 5. października. Wczoraj zachorowało we Włoszech na cholerę 212 osób, umarło 114, z tych w Neapolu zachorowało 49 umarło 33, w Genui zachorowało 20, umarło 20.

Paryż d. 5. paźdz. (urzędowy). Courbet operując przeciw Melung, zajął 16. bm. wzgórze Saint Element, a w nocy po zaciętej walce zajął dwa forty na zachód. Francuzi stracili 4 zabitych i 13 rannych. Straty Chińczyków wynoszą 100 zabitych i 200 do 300 rannych. Admirał Lespes zaczął 2. bm. atakować Tamsui i jeżeli będzie możliwe, zajmie port.

Londyn d. 5. paźdz. *Observer* donosi z Kairu: Nubar basza odpowiedział wczoraj na protest mocarstw, że zawieszenie amortyzacji absolutnie było koniecznem ze względu na finanse państwa. „Biuro Reutera" donosi z Shangai pod dzisiejszą datą, że Francuzi obsadzili Melung, a obecnie bombardują Tamsui.

TEATR HR. SKARBKA
pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego

W poniedziałek dnia 6. października. 1884.

STRYJ SAM

komedja w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Początek o godzinie 7mej. wieczorem.

od 20 maja 1884
podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 5 min 32 popoł. pociąg kurjerski, o god. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. — wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 minut 52 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 m. 18 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m 28 rano i o godz. 3 min. 42 po połud. pociąg mięszany

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowsk. o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 popoł. pociąg kurjerski, o godz. 3 min. 5. rano i o godzinie 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczór o godz. 8 min. 52 pociąg mięszany, i o godz. 10 min. 56 przed połudn. pociąg lokalny Drohobycz-Stryj-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa

DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1. min. 7 popołudniu pociąg kurjerski, o godz. 5. min. 3 po południu pociąg mięszany.

DO STANISŁAWOWA, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 m. 10 pociąg omnibusowy, o godz. 1. m. 25 po południu pociąg lokalny Lwów-Stryj-Drohobycz.

DO PODWOŁOCZYSK: z dworca w Podzamczu o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 mni. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po południu pociąg kurjerski, o godz. 12 min. 31 po południu o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 m. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu, i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Lwów. Z Izby handlowej, 6. października 1884.

	płacą		żądają	
1. Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego bez dywidendy				
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	269	—	272	50
„ lwow. czer-jass. 200 zł. w. a.	191	25	194	50
Banku hypot. galic. 200 zł. w. a.	285	—	290	—
„ kred. galic. 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. Listy zastawne za 100 złr. bez kuponu bieżącego:				
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 „ „	91	70	93	30
„ „ „ 5 „ okres	98	60	99	60
„ „ „ 4 „ „	86	70	87	70
Banku krajowego 4½% w. a.	91	—	92	—
Banku hyp. galic. 6 „ „	101	50	102	50
„ „ „ 5 „ „	97	25	98	25
„ „ „ 5 wyls. z 10% prm	99	20	100	20
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Gal. Zakł. kred. włoś. 6% w likw.	60	25	62	50
„ „ „ „ 5% „	60	25	62	50
4. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	100	80	102	—
Kom. banku kraj. 5 prc. w. a. I em.	96	75	97	75
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 prc. w. a.	102	75	104	—
Pożyczka „ „ 1883 4½% „	90	80	91	80
5. Losy.				
Miasta Krakowa	17	50	19	25
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5.64		5.74	
Dukat cesarski	5.68		5.78	
Napoleondor	9.62		9.72	
Półimperjał rosyjski	9.95		10.05	
Rubel rosyjski srebrny	1.54		1.64	
„ „ papierowy	1.22½		1.24½	
100 marek niemieckich	59.50		60.25	
Srebro	—.—		—.—	
Kupony w srebrze	—.—		—.—	

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

Wiedeń, dnia 4. Października. 1884.
godzina 1 minut 40 popołudniu.

Alpiny.	54.50	Węg. akcje kr.	286.40
Anglo-austr.	104.70	Unionsbank.	88.—
Kolej Kr. Lud.	270.—	Nordbahn	240.—
Kolej Połud.	148 50	Kolej Alföld.	178.—
Kolej państw.	304.—	Kolej lw.-czern	192.25
Węg. Nordstb	165.75	Wied. Comunal	124.25
Węg. obl. p. zł.	102.25	Elbetal	182.25
Węg. cis losy r.	115.60	Losy tureckie	20.20
Renta. węg. 4%	93.—	Bankverein	102.70
Ros rubel. pap.	1.23.½	Losy węgier.	114.75
Galic.indemn.	101.25	Marki niemiec.	—.—

Usposobienie: mdłe.

Wiedeń, dnia 6. października.
godzina 10 min. 30 przed południem

Akcje kredyt.	286.80	Anglo-austrj.	104.50
Kolej Kar. Lud.	270.—	Kolej połudn.	—.—
Unionsbank	87.80	Napoleondor	9.67
Rossyj. bankn.	1.23½	Usposobienie: ciche	

Berlin. dnia 4. października
godzina 5 minut 36 po południu.

Rosyjsk. bankn.	203.70	Akcje kredyt.	482.50
Lombardy	251.50	Galicjskie	113.40
Poż. wschod.	60.70	Austr. bank.	167.35

Zwracamy uwagę naszych Szanownych czytelników na dzisiejsze ogłoszenie „Ważne dla krawców."

Wiedeń 4. październ.

	płacą		żądają	
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)				
Renty austr. w bank. 5 prc.	81	—	81	2[illegible]
„ „ w srebrze 5 „	82	20	82	3[illegible]
Pożycz. loteryj. 1854 po 250 zł.w.a. 4 pr.	1[illegible]4	50	[illegible]25	—
„ 1860 „ 500 „ „ „ 5 „	135	—	135	50
„ 1860 „ 100 „ „ „	142	—	143	50
„ 1864 „ 100 „ „ „	171	[illegible]	172	—
Listy aust. dem po 120 zł. 5 pr.	151		152	
Renta złota 11 prc.				
Obligacje indemnizacyjne (za 100 złr.)				
Galicyjskie	101	25	101	75
Bukowińskie	101	—	101	50
Inne publiczne papiery.				
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	122	75	122	90
Węgierska poż. kol. po 120 zł. 5 procentowa	143	50	143	75
Węgierska poż. po 100 złr.	114	75	115	—
Turecka pożycz. kol. po 4% fr.	—			
Akcje bankowe.				
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	104	50	105	—
Bodencred. Act. Ges. 200 zł.	226	—	227	—
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	286	70	287	—
Zakład kred. węgier. 200 złr.	286	25	286	75
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	[illegible]		[illegible]	
Galicyjski bank hipoteczny po 200 zł.				
Banku aust.-węgierskiego po 600 złr.	[illegible]69		861	
Unionsbank po 100 złr.	87	90	88	20
Verkehrsbank pow. po 140 zł.	148	50	149	—
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	102	80	102	[illegible]0
Akcje kolei.				
Albrechta po 200 złr.	—	—	—	—
Alföldskiej po 200 złr. srebr.	178	—	178	50
Elżbiety „ 200 „	231	75	232	25
Ferdynanda północnej po 100 złr. m. k.	2399		2403	
Franciszka Józefa po 200 zł. w. a.	207	25	207	75
Kolei gal. Karola Lud. po 200 złr. m. k.	269	75	270	2[illegible]
Morawsko-Szląska (central.) po 200 złr.	—	—	—	—
Lwowsko-Czerniow.-Jasska po 200 zł.	192	—	192	50
Austr. płn. zach. po 200 zł. sr.	176	—	176	50
„ „ l. B. „ 200 „	181	50	182	—
Rudolfa po 200 złr. srebr.	180	—	180	50
Siedmiogr. po 200 zł. w. a. sr.	176	—	176	50
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. wa.	303	7[illegible]	304	—
Südbahn po 200 zł. sr.	148	40	148	70
Tramway wied. po 170 zł.	211	25	211	50
Węgiersko-galicyjski (Łupk.) po 200 złr.	170	75	171	2[illegible]
Węgier. północ.-wschod. po 200 złr. srebrem	165	50	166	—
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	171	50	172	—
Listy zastawne (za 100 złr.)				
Bodencred. allg. öster. 5 pr. zł.	121	30	121	60
„ spł. w 33 lat 5 pr. w.a.	97	60	97	8[illegible]
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	91	—	92	—
„ „ „ 5 „ „	98	50	99	—
Galic. bank hipot. 6 pr. wa.	101	75	102	25
„ Zakł. kr. włoś. 6 „ „	—	—	—	
Bank austr. węg. m. k. 5 pr.	101	65	102	—
„ „ „ w. a. 5 „	—	—	—	
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 złr.)				
Albrechta po 300 zł. 5 prc. srebr. w. a.	100	—	100	80
Alföldzka po 200 zł. 5 pr. srebr. w. a.	100	—	100	20
Czeska z 300 złr. sr. w. a.	107	50	108	25
Elżbiety po 5 prc. sr.				
„ em. 1862 5 pr. sr. w. a.	—	—	—	—
„ „ 1870 5 „ „ e	—	—	—	—
„ „ 1872 5 „ „ „	—	—	—	—
Ferdynanda płn. 5 prc. m.k.	105	50	106	—
„ „ 5 „ w.a.	101	50	102	5
„ „ 5 „ srebr.	109	10	10[illegible]	5[illegible]
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w.a.	99	80	100	3[illegible]
„ II. em. 5 prc.	—	—	—	—
„ III. em. 1871 300	—	—	—	—
„ IV. e. z 300 zł. 5 pr.	—	—	—	—
Lwow.-Czer.-Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	100	—	100	4[illegible]
Lwow.-Czer.-Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	100	70	10[illegible]	20
Lw.-Czer.-Jass. III. em. 1868 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	101	10	102	20
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1872 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	101	70	102	20
Rudolfa po 300 zł. w.a. 5 pr. srebr. w. a.	—	—	—	—
Rudolfa em. 1869 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—	—	—	—
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	—	—	—	—
Siedmiogrodzkiej za 200 złr. 5 prct.	96	80	97	20
Papiery loteryjne (sztuka).				
Zakład kred. dla han. i przem.	176	75	177	—
Klary po 40 złr. m. k.	40	75	41	25
Insbruckie prem. poż.	19	—	19	50
Keglevich po 10 złr. m. k.	19	—	—	—
Krakowska po 20 złr. m. k.	18	50	19	—
Lublańska prem. poż.	23	—	24	—
Budzińskie m.	41	75	42	50
Palffy po 40 złr. m. k.	36	50	37	—
Rudolfa po 10 złr. m. k.	—	—	—	—
K. Salm po 40 zł. m. k.	54	25	54	75
Solnogrodzkie prem. poż.	21	50	22	50
St. Genois po 40 złr. m. k.	50	—	50	50
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	23	50	24	50
Waldstein po 20 złr. m. k.	28	—	28	50
Windischgrätz po 20 zł. m.k.	38	60	39	20
Dewizy 3-miesięczne.				
Berlin 100 mark	59	75	59	90
Frankfurt 100 mark.	59	75	59	90
Hamburg 100 mark	59	75	59	90
Londyn 100 fnt. szterl.	121	75	121	90
Paryż 100 franków	48	22	48	37

Rutynowany **leśniczy**, Polak, kawaler, dobrze obznajomiony z gospodarstwem wiejskiem i lasowem jakoteż z rachunkowością, poszukuje miejsca w kraju lub za granicą. Adresować proszę: post. rest. pod lit. K. S. w Nowym Sączu. 3994 1—3

Maszynista egzaminowany, zdolny monter, poszukuje posady do gorzelni, tartaku lub innej fabryki. Adres L. L. u Zarudzkiego w Brodach na Jurdyce. 3998 1—3

Wyprzedaż bydła rasy poprawnej sztuk kilkadziesiąt jałowników jakoteż krów, odbędzie się w Rohatynie pod Brzeżanami poczta Kurżany w dniu 12. października br. 3978 3—3

Apteka JUL. NAHLIKA we Lwowie, poleca **Wodę na porost włosów** przeciw wypadaniu tychże i łuszczeniu się skóry, jako najpewniejszy środek. Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta na porost włosów, dla niemogących używać płynu. Cena słoika 2 zł.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 3072 6—?

OBRUSY GUMOWE w najgustowniejszych deseniach **FARTUSZKI GUMOWE** DAMSKIE I DZIECINNE, **CERATA AMERYKAŃSKA** NA STOŁY, MEBLE i PODŁOGĘ, **PRZEŚCIERADŁA GUMOWE** czarne, białe, różowe, czerwone poleca GŁÓWNY SKŁAD WYROBÓW GUMOWYCH **R. KRIMMERA** we Lwowie Hotel Żorża.

Vöslau pod Wiedniem

5 kil. pocztowy kosz **winogron kuracyjnych** wysyła za zapłaceniem na dosłaniem kwoty 2 zł. 60 ct. wraz z kosztem opakowania, także stare prawdziwe **feslawskie wino czerwone** jak **Bordeaux** własnej uprawy beczułka 4 litrowa po 3 zł. Jos. Mitterlechner Jun. Vöslau Hochstrasse 1. 2988 10—10

Strzeż się falsyfikatów Siriusza!

„SIRIUSZ" SKŁAD KAWY we LWOWIE ul. Chorążczyzna l. 22 na rogu (*Artur Kościcki*) sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę, tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio i 10 procentów z pośrednictwa Ameryki, gdzie lat dziesięć bawił i osobiście zawiązał stosunki. 3988 1—?

Kosztuje we Lwowie 1 kilo złr. 1.50, 1.60. Na prowincję 4½ kilo zł. 7.20 i 8.20 franko. Co miesiąca świeży transport.

Fałszywych Siriusów niema, ponieważ nazwy „Sirius" żadna kawa nie nosi, a jeżeli co fałszywem być może, to pierwsze: Siriusz jest zmyślone nazwisko.

Pod nazwiskiem „Siriusz" sprzedawana kawa nie potrzebuje ani pobytu 9ciolistnego w Ameryce, ani protekcji osobliwej, bo jest bez zaniedbania ... kosztuje.

Karol Bałłaban.

Zatwardzeniu zapobiega się i leczy przez używanie **Pigułek** roślinnych **CAUVAINA.** Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 40 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin, 24. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach, włożonych w pudełka kartonowe ażeby na każdej pigułce znajdował się napis „CAUVAIN". 3505 1—?

W Paryżu p. Dehaut, Hanb. rue St. Denis

Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **Krzyżanowskiego** obok Brygidek, pp. **M. Mikolascha i Z. Ruckera;** i J. Nahlika; w **Krakowie** w aptekach: p. **W. Redyka;** w **Poznaniu** w apt. dr. Mankiewicza w Franzosa. w **Brodach** M. Kullak apt.

Tasiemca z głową

usuwa w pół godziny, zupełnie smaczne, nader łatwe i przyjemne w zażyciu lekarstwo. Skutek poręczony.

Cena dozy 6 zł. 50 ct. Prawdziwe tylko w aptece św. Jerzego we Wiedniu, V, Wimmerg. 33, dokąd wnosić należy wszystkie zamówienia.

3664 9—16

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie

w koszykach po 4, 5 i 6 kilo najstaranniej opakowane poleca i rozsyła **St. Markiewicz** w Rynku l. 42. **I Sadłowski & Markiewicz** w Rynku l. 23 we Lwowie. 3866 3 ?

Resztki SUKNA

tylko dobrych materji prawdziwie kolorowych po 1 zł. za metr i wyżej. Próbki wysyła

Skład fabryczny „zum weissen Lamm" w Bernie. 3622 2—?

Pierwsze prawdziwe flegmę rozpuszczające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe w niebieskim papierze

JANA HOFFA *piwo zdrowia z ekstraktu słodów.* Flaszka 65 ct.

JANA HOFFA *skoncentrowany ekstrakt słodowy* Flaszka zł. 1.12, mniejsza 70 ct.

Medyczne znakomitości we Wiedniu: profesorowie dr. Bamberger, Schrötter, Schnitzler, Rokitansky, Basen, Finger i w. i.; w Berlinie pp. profesorowie: dr. Frerichs, Langenbeck, Osk. Liebreich i w. i., ordynują takowe w wielu wypadkach chorobnych z najlepszym skutkiem.

JANA HOFFA *piersiowe cukierki słodowe* po 60, 30, 15 i 10 ct. tylko w niebieskich torebkach.

JANA HOFEA *słodowa czekolada zdrowia* pół kilo I. zł. 2.40, II. zł. 1.60, ćwierć kilo I. 1.30, II. 90 ct.

Przeciw

cierpieniom piersiowym i żołądka,

kataralnym zapaleniom, cierpieniom szyi, osłabieniu trawienia i nerwowem, konsumpcji, niedokrwenności i osłabieniu.

Do pana **Jana Hoffa** wynalazcy i fabrykanta preparatów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy wielu udzielnych książąt w Europie i t. d. — we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse 8.

Wielmożny Panie! Przy tej sposobności nie mogę pominąć doniesienia, że moja żona od pół roku używa z najlepszym skutkiem pańskie piwo słodowe przeciw osłabieniu i kaszlowi, bowiem gdy od dawna w jesieni i na zimę na kaszel cierpiała i bezskutecznie używała różnych lekarstw, od czasu używania piwa zdrowia uwolniła się od cierpień. Będzie takowe i nadal używać. Daję to świadectwo z uwagą, że dotąd zapatrywałem się podejrzliwie na to piwo słodowe, obecnie jestem bezwzględnym tegoż zwolennikiem. Proszę o nową przesyłkę 58 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. (163)

S. A. Ujhely 14 maja 1881. Z poważaniem **ROBERT GROSS**, nadinspektor węg. kolei Północnej.

Koszyce, 19. listopada 1883. Upraszam o przysłanie za zaliczką kolejową 58 flaszek pańskiego wybornego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. Z poważaniem Rudolf br. SCHELL, Koszyce 93.

Lekarskie sprawozdania leczn.

Pański ekstrakt słodowy cenię coraz więcej. Proszę pod moim adresem przysłać mi 25 flaszek i 2 torebki słodowych cukierków. Pécsan 6. lipca 1881. Dr. HASPER, ekarz obwodowy, Pan Jan Hidockowi, notarjusz z Nagy Kovéad, komitatu Zemplińskiego.

Paryż. Jana Hoffa ekstrakt słodowy jest cennym dyetetycznym środkiem, który wszystkie inne przewyższa, dający się użyć dla stabowitych i przeciw kataralnym zapaleniom organów oddechowych i trawienia. Dr. W. ZIMMERMANN, członek uczonych stowarzyszeń.

Składy w Galicji.

LWÓW: Z. Rucker, J. Beise Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptek, Karol Bałłaban; dalej: K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kiehanowski apt.; A. Klimowicz *Biała*: E. Keter. A. Blumenthal apt. *Bochnia* J. Michnik *Borszczów* M. Niemczewski apt. *Brody* wszystkie apteki. *Brzeżany* J. Durst apt. *Buczacz* Kerzel et Jeże skl. *Czortków* L. Noss apt. *Dolina* Traunfelder apt. *Drohobycz* J. Aichmüller apt. *Gorlice* S. Bira, *Gródek* A. Lippus *Grzymałów* Józ. Goldberg *Husiatyn* C. Pikarski apt. *Jarosław* J. Rhom, A. Wesłocki apt. S. Ellenberg, *Jasło* K. Kisielewski, Jan Janiga, *Kraków* J. Tranczyński, W. Redyk apt. *Kołomyja* Ja Sidorowicz, A. Sterzl apt. *Kossów* St. Bursa apt. *Krystynopol* F. Ormezowski apt *Monasterzyska* L. Zarski apt. *Nowy Sącz* W. Filipek, Jakubowski apt. J. Grossbard. *Podgórze* J. Skakalski apt. *Podhajce* Karzyaiewicz apt. *Podwołoczyska* G. Morawets. *Przemyśl* M. Krug, J. Moszewski, L. Nahlik apt. *Rzeszów* Karpiński apt., Schaitter et Cop., E. G. Neugebauer, S. Blumenberg. *Sambor* J. Aleksiewicz, K. Maresch apt., *Sanok* J. Rynczarski. *Sokal* J. Wysoczański apt., *Stanisławów* J. Macura, A. Amisowicz apt, *Tarnopol* F. Jamrógiewicz apt., C. Cahane apt., *Tarnów* W. Müldner et Co., *Zaleszczyki* St. Szymonowicz apt., *Złoczów* Józ. Gold — *Czerniowce* Leon Bełłowicz spadk. Z. Golichowski, Krzyżanowski apt., Ign. Schnirch, A. Bayer jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach w Galicji.

60 wysokich odszczególnień
Założony w r. 1847,
w Wiedniu i Budapeszcie w r. 1861.

Po cenach najtańszych

sprzedaję obecnie we Lwowie w moim głównym składzie ul. Sykstuska l. 47 i w 12 moich filiach zaopatrzonych składach

NAFTĘ

w 4 sortach, a mianowicie: **Kryształową 0, Salonową I., białą II., żółtawą III.** — **Eksplodującej nafty** lubo znacznie tańszej w moich składach jako towaru lichego i **bardzo niebezpiecznego** nie trzymam; Kupujący zaraz większą ilość nafty, poczawszy od 10 litr **opuszczam znaczny rabat.** — Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi kupiona naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję najlepszej jakości po cenach najniższych:

Świece stearynowe i parafinowe. — **Oliwę** do lamp i maszyn. **Smarowidło powozowe i Oleje naftowe** konserwujące drzewo. **Mydło, krochmal i sodę.** —

Na prowincję wysyłam wymienione towary za pobraniem do każdej stacji kolejowej **zaraz** po otrzymaniu zamówienia.

Ceny stoli tych artykułów często się **zmieniają**, dlatego nie umieszczam cennika. Najczęściej zmienia się cena nafty. Przy wymaganiach się konsumie tego artykułu w kraju i cały ... **najwcześniej zakupienie** ... zapotrzebowanie na zimowy sezonem.

Piotr Miączyński, we Lwowie, Sykstuska 47.

Założona r. 1679.

Ces. król. austr. dostawca nadworny. Król. belgijski dostawca dworu. Król. niderland. dostawca dworu.

WYNAND FOCKINK AMSTERDAM.

FABRYKA przednich holenderskich **LIKIERÓW**

Skład fabryczny: we **WIEDNIU, I. Kohlmarkt 4.**

Dla dogodności P. T. publiczności można tych prawdziwych likierów nabyć także w znanych handlach znaczniejszych. 3594 11—?

INJECTION BROU

Szprycowanie hygieniczne niezawodnej skuteczności zapobiegające

jedyne, które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich aptekach na kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferré aptekarza, 102, ulica Richelieu; we Lwowie w aptekach pp. Krzyżanowskiego (obok Brygidek), Mikolascha i Z. Ruckera, J. Nahlika; w Krakowie u Tranczyńskiego i Redyka; w Czerniowcach u Golichowskiego.

Dom bankowy i kantor wymiany

SOKAL I LILIEN

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszemi warunkami

4½ proc. **listy zastawne krajowe**, posiadające gwarancję krajową, 4½ proc. **pożyczkę krajową** i 5 proc. **obligacje komunalne** gwarantowane przez bank krajowy, wszelkiego rodzaju **listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego i galicyjskiego banku hipotecznego** tudzież wszelkie akcje bankowe i kolejowe, obligacje pierwszeństwa, renty państwowe, rządowe i prywatne losy, jakoteż wszelkie monety krajowe i zagraniczne.

Przyjmuje zlecenia giełdowe i udziela na żądanie rady najchętniej i najsumienniej.

Polecenia z prowincji uskuteczniа się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

3931 3 ?

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY hipoteczne,

jakoteż

5% premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N 93) i nast. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja, **są w tym kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 3901 2—?

Ważne dla krawców!

Skład fabryczny sukna i towarów wełnianych

Zygmunta Goldschmied jun.

we Wiedniu, I. Wipplingerstrasse 7,

utrzymujący dobrze asortowany skład wszelkiego gatunku **towarów sukiennych**, sprzedaje takowe także detalicznie. Karty wzorków wysyła na żądanie gratis tylko krawcom lub takim osobom, które ten towar dalej zbywają.

Zamówienia załatwiają się rychło i rzetelnie tylko za pobraniem.

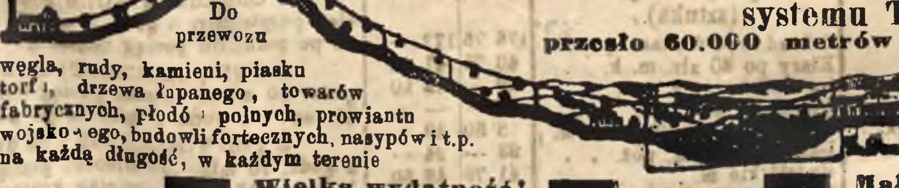
Jednocześnie zapewnia się P.T. odbiorcom tę koncesję, że także każde zamówienie jakiegobądź rodzaju innych artykułów, załatwionem zostanie bezinteresownie. 2852 5—12

Transporta na wyciągniętych linach stalow. lub sztangach.

Koleje na linach drutowych,

systemu Th. **OBACH.**

przesło 60.060 metrów w ruchu i wykonaniu.



Do przewozu węgla, rudy, kamieni, piasku torfu, drzewa łupanego, towarów fabrycznych, płodów polnych, prowiantu wojskowego, budowli fortecznych, nasypów i t.p. na każdą długość, w każdym terenie

Fabryka maszyn, biuro inżynierskie, i przedsiębiorstwo budowy we Wiedniu, III, Paulusgasse, 3

Wielka wydatność! **Małe koszta.** 2751 12—12.

Osoba w średnim wieku wdowa po prywatnym oficjaliście bezdzietna, poszukuje posady do zarządu gospodarstwa domowego na wieś. Posiada kilkunastuletnią praktykę w tym zawodzie gospodarczym. A. K. Złoczów w domu Sinkowskiego, ulica Lwowska.

SŁAWNY BALSAM
DR. RICHARDA
przeciw
gośćcowi, reumatyzmowi,
i cierpieniom pochodnym
(FLASZKA 60 ct.)

do nabycia w aptece: **K. KRZYZANOWSKIEGO** we Lwowie (obok Brygidek) i Jamrógiewicza w Tarnopolu.

Zarząd ogrodniczy
w Wysocku
poczta Radymno, ma do zbycia

szczepy

drzew owocowych i kasztany.

Cenniki na żądanie.

3965 4—10

EKONOMA

poszukuje się dla folwarku w Otyniewicach, stacja koleji Chodorów. Tylko osobiste zgłoszenia się będą uwzględnione. 2974 2—2

Woda i Pudry do Zębów

Docteur Pierre

Fakultetu medycznego w Paryżu 8, place de l'Opéra, w Paryżu

Sprzedaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów

Ważne

dla krawców.

Ci panowie majstrowie zawodu krawieckiego, którzy życzą sobie mieć piękną kolekcję wzorów materji na surduty i pantalony, najnowszej mody, raczą się udać do składu fabrycznego sukna

Jana Günzberga

w Gracu w Styrji.

Ceny tanie. Zamówienia towarów załatwiają się tylko za pobraniem należytości. 3447 4—6



Badeńskie

Winogrona kuracyjne.

Liczne wezwania, które otrzymałem, zmuszają mię do rozpoczęcia z dniem dzisiejszym wysyłek winogron kuracyjnych.

Cena 5 kil. kosza pocztowego wraz z opłatą posyłki za pobraniem 2 zł. 50 ct. Winogrona są nader słodkie, opakowanie staranne

Ignacy Kerschbaum

kawiarz w Baden (pod Wiedniem) vis a vis parku

3951

Dwie francuzki,

rodowite paryżanki z wyższem wykształceniem i kilkoletnią praktyką w zawodzie nauczycielskim, posiadające muzykę, opatrzone chlubnemi rekomendacjami, poszukują umieszczenia w kraju lub za granicą.

Bliższa wiadomość w Biurze Wywiadowczem Julji Witoszyńskiej Rynek l. 28. Lwów. 3973 2—3

Nowo urządzony HANDEL HERBATY Edmunda F. Riedla we Lwowie plac Marjacki l. 10. poleca WYSIEWKI najlepszych herbat po 1.50 i 1.60 za pół kilo.

Winogrona

kuracyjne

z Badenu i Vöslau, świeże i dojrzałe, wysyła po 2 zł. 50 ct. za 5 kil. kosz, franco do każdej stacji pocztowej za pobraniem

Antoni Riess

w Baden pod Wiedniem.

3593 7 8

Pończochy Saksońskie czterodrutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.80, 7.20, 8.60, 9.80, 10 i 11 zł.

Pończochy Saksońskie czterodrutowe damskie wysokie białe tuzin po zł 8.20, 9.80, 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para po ct. 80, 80, 85, zł 1.05 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe

Skarpetki dla mężczyzn grube tuzin złr. 4.80, cienkie złr. 5.70, stopniowo do 11 zł.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Markiewicza

WE LWOWIE, plac Marjacki l. 10

3864 2 ?

FORTEPIANY.

Do głównego składu fortepianów i pianin **L. MARKA** nadeszły nowe transporta instrumentów najnowszej konstrukcji przez właściciela osobiście wybranych. Ceny fabryczne z opuszczeniem rabatu. Gwarancja na 10 lat. Tamże największa wypożyczalnia. 3853 5—12

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

FESLAWSKIE

w koszach po 4, 5, 6 i 7 kilo najstaranniej opakowane, poleca i rozsyła pocztą

HANDEL

E. Frantza

w Tarnopolu.

3463 3 5

Największa

Wypożyczalnia NUT Muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu

S. A. KRZYZANOWSKIEGO

w Krakowie 3955 3—5

istniejąca od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywana, pod bardzo korzystnemi warunkami.

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko.

Zaopatrzywszy mój od lat 20 istniejący

Magazyn sukien męzkich

we Lwowie przy **ulicy Sobieskiego l. 4.** się znajdujący w najnowsze materje sezonowe, mam zaszczyt polecić takowe łaskawym względom PT. Publiczności, nadmieniając przy tej sposobności, że nigdy sukien z mej pracowni **nie dostarczałem** do Magazynu „Pierwszej spółki krawców lwowskich" albowiem do tej spółki nie należałem i nie należę.

Z poważaniem

Józef Maciulski.

3445 6—12

Pierwsze nagrody 3 medale złote.	Uwienczone nagrodami	Pierwsze nagrody 3 medale srebrne.

przez Wys. ces. król. rząd wyłącznie uprzywilejowane **wielokrotnie wypróbowane i jedynie niezawodne**

WAŁECZKI do szczelnego zamknięcia okien i drzwi,

chroniące od przeciągu powietrza,

którym w skutek swojej szczególnej doskonałości, tudzież w uznaniu wyśmienitych swoich przymiotów i taniości cen przy zeszłorocznej powszechnej wystawie światowej przyznały „Jury" **pierwszą nagrodę medal złoty i 3 medale srebrne.** Prócz tego obdarzył mnie J. M. cesarz rosyjski Aleksander **rosyjskim złotym medalem zasługi z wstęgą orderu ś. Stanisława.**

Te wałeczki na przeciąg powietrza zrobione są z bawełny, polakierowane na biało, brunatno-czerwone i w kolorze dębowym; przewyższają one wszystkie tego rodzaju dotąd używane przyrządy. Zapomocą tychże unika się nawet najmniejszego przeciągu, drzwi i okna można otwierać według upodobania a przyrządy te są tak lekkie, że je każdy przytwierdzić może. 3668a 1—7

CENA

cylindrów do okien:		**cylindrów do drzwi:**	
biały do okna	5 ct. za metr	biały do drzwi	7½ i 13 ct. za metr
czerw.-brun. i dębowy	6 ct. za metr	czerw.-brun. i dęb	9 i 14 ct. za metr

Zaopatrzenie jednego okna średnich rozmiarów wypadnie najwięcej na 50 ct.

Zamówienia na prowincję w wielkich i drobnych ilościach, spełniają się jak najrychlej. Uprasza się o podanie liczby drzwi i okien celem przesłania odpowiedniej ilości wałków. Do każdej przesyłki dołącza się drukowaną instrukcję.

We Wiedniu, Kolowratring Nr. 12 w ck. nadwor. składzie fabrycznym.

Ochrona przeciw zaziębieniom.	**J. Popelarz,** c. k. nadworny dostawca wałeczków.	Największa oszczędność drzewa.



Ług bromowo - solankowy

ze zdroju MAGDALENY w Morszynie

Sporządzany pod kontrolą komisji Tow. lekar. galic. jako dodatek do kąpieli zaleca się na wszystkich niemocach w których sól i brom są wskazane, mianowicie zołzy (scrophulosis) cierpieniach skórnych itd.

Wyszczególniony na 6 wystawach.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach w szczególności we LWOWIE u J. PIEPESA i PIOTRA MIKOLASCHA.

Wysyła en gros

3183b **Zarząd zdrojowisk w Morszynie.**

Już 9. października o godzinie 6. wieczór!

1. główna wygrana:

Wielka kaseta z zupełnem, pysznem srebrnem nakryciem stołowem na 12 osób, z litego srebra, zawierająca 129 sztuk.

W ogóle 2000 wygranych

między temi kasety z srebrem stołowem, zastawy stołowe, żyrandole, 120 zegarków ankrowych i cylindrowych, kosztowności damskie i t. p.

Ciągnienie

„wielkiej loterji sreber"

Los kosztuje 50 centów.

Zamówienia na losy załatwiają się także bezpośrednio przed ciągnieniem.

Już 9. października o godzinie 6. wieczór!

Kupno losów w kancelarji loteryjnej

we Wiedniu, I, Rothenthurmstrasse 2.

(fürsterzbischöflich-s Palais)

za nadesłaniem należytości przekazem za losy, oraz 20 ct. na wydatki franco i listę ciągnienia. — Przy odbiorze 5 losów i więcej odsyła się zamówione losy franco z dołączeniem listy ciągnienia. 2926 1—4

Za **5 złr. jedenaście** losów franco i lista ciągnienia.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Naczelny i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni Gazety Narodowej.